

Posiedzenie
Prezydium PKOP

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyło się pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza posiedzenie Prezydium Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, poświęcone omówieniu zbliżającej się sesji Światowej Rady Pokoju, która odbędzie się w Sztokholmie 5 kwietnia br.

Prezydium postanowiło zwołać na dzień 14 bm. plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, celem przedyskutowania problemów, które będą tematem obrad sesji, tj. rozbrojenia i zakazu broni atomowej.

Pierwsze
wyjazdowe
posiedzenie
Komisji Kultury WRN
w Międzychodzie

W najbliższą środę, 14 bm., Komisja Kultury Woj. Rady Narodowej w Poznaniu organizuje w Międzychodzie pierwsze tego typu wyjazdowe posiedzenie Komisji, poświęcone analizie spraw kulturalnych w powiatach Międzychód, Nowy Tomyśl, Środa. Na posiedzeniu, w którym przewidziany jest udział przedstawicieli Rady Państwa, aktywny udział wezmą m. in. wymiary doświadczeń ze swej pracy w wymienionych powiatach.

Wyjazdowe posiedzenie Komisji Kultury, której przewodniczącym jest Eugeniusz Pauk-sza, stanowi dalszy dowód ożywionej działalności Komisji. Warto przy tym dodać, że w najbliższych tygodniach Komisja przygotowuje dwie nowe ciekawe imprezy: wojewódzką naradę plastyczną oraz w drugiej połowie kwietnia — wielką naradę ideowo-artystyczną wszystkich związków twórczych Poznania, celem przedyskutowania aktualnych problemów w dziedzinie kultury i sztuki.

(m)

15 nowych siłowni
ciepłowni i hydroelektrowni
budować będziemy w br.

WARSZAWA (PAP)

Doniosłe znaczenie, jakie dla naszego rozwoju naszej gospodarki ma rozbudowa przemysłu energetycznego sprawiło, że zadania inwestycyjne w pierwszym roku planu 5-letniego w dziedzinie energetyki są znacznie większe niż w minionych latach. Kredyty na te cele są o 18 proc. wyższe niż w roku ubiegłym. Cechą charakterystyczną tegorocznego planu inwestycyjnego energetyki jest umieszczenie na pierwszym miejscu budowy nowych elektrowni.

Na terenie całego kraju prowadzimy w bież. roku budowę 15 nowych elektrowni. 12 z nich to obiekty, których wzniesienie rozpoczęliśmy w planie 6-letnim.

Dla lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności miast w gorącą wodę, parę technologiczną i ciepło

Naczynia aluminiowe
tańsze o 20%

W związku ze wzrostem krajowej produkcji aluminium i znacznym zwiększeniem zaopatrzenia rynku z naczyń aluminiowych z dniem 12 bm. ceny tych naczyń zostaną obniżone przeciętnie o 20 proc.

Dziś

w numerze

na stronie III
publikujemy
obszerne fragmenty
ankiety „Głosu”
na temat

zwalczania
chuligaństwa

GŁOS
WIELKOPOLSKICZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, wtorek 13 III 1956 r.

Nr 62 [3771]

W Warszawie
obraduje II Kongres
Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA (PAP)

II Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego rozpoczął obrady rano 10 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Na obrady tej najwyższej władzy Stronnictwa przybyło ponad 650 delegatów wybranych na zjazdach powiatowych ZSL, które — podobnie jak cała kilkumiesięczna kampania przygotowań do Kongresu — przebiegały w atmosferze dużego zainteresowania ogółu chłopów, w atmosferze ożywienia pracy kół Stronnictwa.

Na sali obrad obok starych, zasłużonych weteranów ruchu ludowego, uczestników strajków i manifestacji chłopskich z okresu Polski sanacyjnej, zasiadli liczni przedstawiciele młodego pokolenia wsi polskiej.

Liczni delegaci — szczególnie kobiety — przybyli na Kongres w barwnych, regionalnych strojach. Nad stołem prezydyalnym w sali, w której odbywa się Kongres — zielone sztandary organizacji ZSL-owskich z całego kraju. Pod sztandarami wielki emblemat ZSL oraz napis: „Sojusz robotniczo-chłopski fundamentem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Delegaci serdecznymi oklaskami witają wchodzących na salę członków władz na-

czelnych Stronnictwa z prezesem ZSL — Władysławem Kowalskim, prezesem Rady Naczelnej Wincentym Baranowskim i wiceprezami NKW ZSL — Stefanem Ignarzem i Czesławem Wycechem na czele.

Gorąco wita sala gości Kongresu: członków Biura Politycznego KC PZPR: Józefa Cyrankiewicza, Franciszka Józwiaka, Zenona Nowaka, Edwarda Ochab, Konstantego Rokossowskiego i Romana Zambrowskiego, sekretarza generalnego CK Stronnictwa Demokratycznego Leona Chajna oraz przedstawicieli organizacji społecznych.

Delegaci witają również członków delegacji Bułgarskiego Ludowego Związku Rolniczego (BZNS) z sekretarzem BZNS, zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Georgi Trajkowem, delegację Demokratycznej Partii Chłopskiej Niemiec (DBP) z przewodniczącym DBP, zastępcą przewodniczącego Izby Ludowej — Ernestem Goldenbaumem — na czele, oraz przedstawicieli chłopów z Niemieckiej Republiki Federalnej.

Obrady zagaja nestor ruchu ludowego, prezes Rady Naczelnej ZSL — W. Baranowski.

Gdy mówca ogłasza II Kongres ZSL za otwarty, delegaci wstają z miejsc i śpiewają „Gdy naród do boju”.

Z kolei dokonano wyboru przewodniczącego oraz prezydium Kongresu. Przewod-

niczącym wybrano prezesa ZSL — Wł. Kowalskiego. W prezydium zasiadli czołowi działacze Stronnictwa ze wszystkich stron kraju.

W skupieniu słuchają delegaci referatu prezesa ZSL — Wł. Kowalskiego pt. „Dobrobie dziesięciolecia Polski Ludowej i działalności ZSL”.

Wśród oklasków na mównicę wchodzi, by powitać Kongres w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab.

Przemówienie powitalne wygłasza następnie w imieniu Stronnictwa Demokratycznego sekretarz generalny CK SD — L. Chajna.

Z kolei wiceprezes NKW ZSL — S. Ignar wygłosił referat pt. „Sprawozdanie z działalności ZSL w dziedzinie rolnictwa od I do II Kongresu ZSL i zadania w dziedzinie planu 5-letniego”.

Po południu Kongres przystąpił do dyskusji nad wygłoszonymi referatami.

Drugi dzień obrad

Drugi dzień obrad rozpoczął się od sprawozdania Głównej Komisji Rewizyjnej i wyborów komisji kongresowych.

Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej Stronnictwa wygłosił jej przewodniczący Jan Madejczyk. Komisja uznała za słuszną w całej rozciągłości działalność organizacyjno-polityczną kierownictwa NKW oraz gospodarkę finansową w okresie sprawozdawczym. W związku z tym przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej postawił wniosek o udzielenie absolutorium ustępującym władzom naczelnym ZSL.

Po powołaniu komisji kongresowych: matki, mandatowej i wnioskowej, kontynuowano rozpoczętą w poprzednim dniu dyskusję.

Z AKCJI
PRZECIWPOWODZIOWEJ

W gromadzie Siedlice (pow. Opole) wytworzył się na rzece Stobrawie zator na przestrzeni około 9 km. Wskutek niebezpiecznego spiętrzenia wody wsi groziła powódź. Energiczna akcja prowadzona przez miejscową ludność oraz oddział saperów zażegnała niebezpieczeństwo. Woda zalała jedynie nisko położone łąki.

Na zdjęciu: współpraca wojska z ludnością w akcji przeciwpowodziowej.

CAF — fot. Seko



Cena 20 gr

Załoga „Stomila” zgłasza kontrplan

Wykryte rezerwy
zwiększą produkcję

W sobotę robotnicy „Stomila” licznie przybyli do nowo-wybudowanej, pięknie przybranej hali, by uczestniczyć w podpisaniu kontrplanu, opracowanego w oparciu o wnioski, zgłoszone w czasie dyskusji nad Pięciolatką. Podobnie, jak w innych zakładach, odwołanie się do iniejiatywy, wieloletniego do świadczenia i ofiarności robotników, inżynierów i pracowników administracyjnych, miało duży wpływ na wykrycie rezerw, tkwiących w poszczególnych działach i wytyczenie zadań na najbliższe lata. Mówił o tym obszernie dyr. Piotr Jewpak w referacie na temat kontrplanu.

W ciągu kilku tygodni, po rozpoczęciu dyskusji w „Stomilu”, za stosowano wiele wniosków, które umożliwiły już w lutym br. zwiększenie zdolności produkcyjnej walcowni o 15 proc., działu wulkanizacji opon traktorowych o 13 proc.

W dalszym ciągu swego referatu, dyr. Jewpak przedstawił kontrplan innych działów:

— Pierwsza koncepcja, wysunięta przez załogę, przewidywała, że począwszy od 1959 roku „Stomil” będzie produkował rocznie o przeszło 60 tys. opon samochodowych więcej niż przewidywały założenia centralnego zarządu. Ponieważ dys-

kusja wykazała większe możliwości, a równocześnie zaszyły pewne zmiany w programie produkcyjnym — mówił m. in. dyrektor — postanowiono zwiększyć produkcję opon do samochodów osobowych o dalsze 100 tys. Ogółem w roku 1960 „Stomil” będzie produkował 3 razy więcej opon do samochodów osobowych, 2 razy więcej opon traktowych i o 36 proc. więcej opon do samochodów ciężarowych niż obecnie.

Jeszcze większe efekty przyniesie realizacja kontrplanu dla działu opon rowerowych.

Pierwszy kontrplan — informował dalej dyrektor — niewiele odbiegał od ustalonych założeń i przewidywał, że — mimo zwiększenia produkcji — opon rowerowych będzie jeszcze o co najmniej 1/3 mniej niż wynosi zapotrzebowanie. Ostatni kontrplan, opracowany po omówieniu wszystkich możliwości i przy współpracy z technologami i konstruktorami, zakłada osiągnięcie potrzebnych w sprzedaży ilości opon bez konieczności budowy nowej hali.

Jeszcze nie przebrzmiały słowa dyrektora, gdy na trybunę zaczęli wchodzić robotnicy, by wyrazić swe poparcie dla kontrplanu oraz odczytać zobowiązania działów do uczczenia tego doniosłego wydarzenia w życiu fabryki. O tym, że ofiarna praca dla kraju przynosi korzyści i robotnikom świadczyła i druga część zebrania, kiedy rozdano wśród 530 robotników nagrody pieniężne i rzeczowe o łącznej wartości ponad 178 tys. zł za osiągnięcia w wykonaniu planu 6-letniego.

Jakie filmy
zakupiliśmy ostatnio
z zagranicą?

WARSZAWA (PAP)

W ciągu ostatnich kilku tygodni Centrala Wynajmu Filmów dokonała szeregu transakcji, w wyniku których nabytych zostało wiele nowych filmów produkcji różnych krajów. Oto wykaz ostatnich zakupów filmowych:

W Związku Radzieckim nabyliśmy nową ekranizację powieści Maksyma Gorkiego „Matka”. W filmie tym rolę tytułową odgrywa znakomita aktorka — Wiera Marecka. Jednocześnie zakupiliśmy w ZSRR filmową adaptację komedii Szekspira „Wielki Trzech Króli”. Inne pozycje radzieckie, to: komedie: „Saltanat” i „Maksym Pieriepielca” oraz sensacyjny film „W kwadracie 45”.

Zakupy, dokonane ostatnio we Francji, obejmują aż dziesięć filmów. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują: głośny film C. A. Tanti-Lara „Dziabeł wielki” z Gerardem Philipe i Micheline Presle w rolach głównych, „Ali Baba” — reż. Beckera z Fernandem, „Alegoria matrymonialna” — reż. Le Chanois z Lernerem Blierem, „Bezpańskie psy bez obroży” — z Jean Gabinem oraz „Bel Ami” według powieści Maupassanta. Pozostałe filmy francuskie, to: „Wioska cudów” z wioską aktorką — Lucią Boze, „Królowa Margot” wg Dumasa, „Ludzie w białej”, „Przyjaciółki nocy” oraz „Sąd Boży”.

Mając już u nas ustaloną wysoką ocenę pod względem artystycznym filmów włoskie reprezentują wśród najnowszych zakupów dokonanych przez CWF trzy następujące dzieła: „Małżeństwo Anny Zacheo” — reż. G. de Santisa ze znaną aktorką Silvaną Pampanini w roli głównej, „Dziewczyna z Placu Hiszpańskiego” i „Dziewczyna telefonistki”.

Po III Zjeździe delegatów WZGS

Społeczna kontrola chłopów
podstawą spółdzielczości samopomocowej

Około 450 przedstawicieli z wszystkich powiatów województwa poznańskiego brało udział w ub. sobotę i niedzielę w obradach III Zjazdu Delegatów Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni w Poznaniu. Nad wygłoszonymi sprawozdaniami Zarządu WZGS, Wojewódzkiej Rady Spółdzielczej i Inspektora Centrali Rolniczych Spółdzielni toczyła się w drugim dniu zjazdu ożywiona dyskusja, w której wzięło udział ponad 30 delegatów. Dyskutowali o najważniejszych problemach, mających pierwszorzędne znaczenie dla poprawy zaopatrzenia wsi oraz dla pełnego przywrócenia zasad spółdzielczych w pracy blisko 70 tysięcy członków GS-ów.

Zbigniew Szatkowski, członek GS w Rogoźnie, powiat obornicki, zajął się sprawą podziału wypracowanych przez poszczególne spółdzielnie nadwyżek: z 149 milionów zł wypracowanych w ub. r. przez wszystkie podległe WZGS-owi placówki — ponad 90 mln. zł przypada na gminne spółdzielnie. W województwie poznańskim nie ma już ani jednej spółdzielni pracującej ze stratami, ale zgodnie z dotychczas obowiązującym statutem — wszystko jedno czy GS-y w danym powiecie i województwie przynoszą zysk czy też nie — 20 proc. wypracowanej nadwyżki przeznaczają się dla CRS na fundusz wyrównawczy strat.

Zdaniem chłopów — mówi dyktant — dla powiatów i województw, w których wszystkie spółdzielnie przynoszą dochód, należy przewidzieć niższą procentową stawkę na rzecz CRS, a różnicę przeznaczyć na inwestycje miejscowe. Odciały to poważnie fundusze państwowe i będzie bodźcem do rozwinięcia przez samorządy spółdzielcze aktywniejszej walki o rentowność każdej GS.

Delegaci piętnowali wypadki przerzucania towarów w przeciwnych z GS-ów do dużych miast — Gniezna i Poznania, podczas gdy z okazji jedynej, tzw. „bazarowej” sprzedaży chcą również korzystać ludzie na wsi.

Nie szczędzono także słów krytycznych Zarządowi Wojewódzkiego Związku. W Gnieźnie Powiatowy Związek GS nie ma odpowiednich magazynów. Część towarów magazynuje się w nieodpowiednich warunkach, a część na powietrzu, co powoduje duże nieraz straty. Mimo to od 5 lat wniosek o urządzenie odpowiedniego magazynu nie może się doczekać w WZGS-ie załatwienia. Spółdzielcy z Kuśliny (pow. Nowy Tomyśl) dostarczyli ponadplanowo zboże już przed trzema miesiącami, otrzymali talon na zakup samochodu ciężarowego i dotychczas czekają, a samochód (okazało się to dopiero na zjeździe) — stoi na jakimś wystawie WZGS.

Wybrana przez delegatów komisja wnioskowa opracowała na podstawie głosów w dyskusji zalecenia mające na celu umożliwienie bezpośredniego zaopatrywania GS przez poszczególne centrale hurtu. Wezwał do rozwoju życia kulturalnego na wsi i zwiększenia roli samorządów.

Zadania, jakie delegaci postawili na najbliższy okres przed spółdzielczą częścią samopomocową, sprecyzowano w podjętej na zjeździe uchwale. Czytamy w niej m. in.:

„Spółdzielczość samopomocowa, jako najbardziej powszechna i masowa forma prostej kooperacji, winna być przykładem wyższej gospodarki uspołecznionej nad indywidualną oraz zachętą do przechodzenia do wyższych form gospodarowania.

370 tysięcy członków gminnych spółdzielni i tysięcy działaczy samorządowych muszą widzieć w naszej spółdzielni szkolę zespołowego gospodarowania, która swą codzienną pracą wychowuje wieś i wskazuje drogę zmierzającą do jej uspołecznienia.”

Uczestnicy Zjazdu wybrali nową Wojewódzką Radę Spółdzielczą oraz 15 delegatów na II Krajowy Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu, który odbędzie się w kwietniu. (Tad)

Historia potwierdza

SŁOWA o wyższości ustroju socjalistycznego, przy głębokim uzasadnieniu naukowym, zyskują szczególnie na ważkości jeżeli sprawdzimy ich słuszność w życiu, w zestawieniu z faktami historii rozwoju narodów. Sprawdzanie zresztą jest bez porównania łatwiejsze od głęboko teoretycznych rozważań czy pamięciowego wykonywania sformułowań.

Jak bowiem pewnie prawa w fizyce najłatwiej ocenić po ich działaniu w otaczającej nas naturze, tak i prawdziwość w życiu społeczeństw najbardziej przemawiająca jest sprowadzając je do konkretnych rezultatów osiągniętych przez społeczeństwa. Oto przykład:

Nawet przy najbardziej upartym nieuznawaniu osiągnięć pierwszego socjalistycznego państwa nie uda się na pewno nikomu zignorować fakt, że Związek Radziecki istnieje, że wbrew woli imperialistów potężnieje, że zwyciężył w wojnie z faszystami ratując narody Europy przed zagładą, że Rosja, która 38 lat temu była najbardziej zacofanym krajem, obecnie produkuje na świecie. Także to, że przez pierwsze lata istnienia Związku Radzieckiego pozostawał w osamotnieniu, otoczony wrogocią imperializmu i nie tylko utrzymał się, ale również rozwinął w stopniu i tempie niespotykanym, że obecnie socjalistyczna idea stanowi fundament rozwoju wielu krajów w Europie i Azji — to wszystko są fakty. Mówił o tym na XX Zjeździe N. S. Chruszczow — oceniając sytuację międzynarodową.

„Główną cechą naszej epoki jest to, że socjalizm wyszedł poza ramy jednego kraju i przekształcił się w system światowy. Okazało się, że kapitalizm nie był w stanie przekroczyć temu epokowemu procesowi. Równocześnie istnienie dwóch przeciwstawnych światowych systemów ekonomicznych — kapitalistycznego i socjalistycznego, systemów rozwijających się według odmiennych praw i w przeciwnych kierunkach, stało się niezaprzeczalnym faktem.”

Tak to pionierska misja postępu na świecie, jaka przypadała w udziale narodowi radzieckiemu, została z honorem przez robotników i chłopów Kraju Rad spełniona. I słusznie dziś można stwierdzić, że sytuacja, w której znajdował się ZSRR w minionym okresie międzywojennym należy do bezpowrotnej przeszłości.

600 milionowa Chińska Republika Ludowa, Polska, która w okresie jedenastu lat potrafiła stanąć w szeregu pierwszych państw Europy, Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Rumunia i Węgry — oto blok socjalizmu — państwa obozu pokoju. Kraje, w których gospodarka socjalistyczna rozwija się w kierunku coraz większego zaspokajania potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa, nieprzerwanego rozszerzania i doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki. Socjalistyczny system światowy jest siłą przyspieszającą proces rozkładu kapitalizmu.

Istnienie i nieustanny rozwój państw socjalizmu, zdecydowanie pokojowa polityka, wywierająca przemożny wpływ na całą sytuację międzynarodową.

Zwycięstwo socjalizmu w sferze idei postępuje w parze ze zwycięskim pochodem naszych narodów w dziedzinie produkcji dóbr materialnych. Oto na przykład (jeżeli chodzi o tempo rozwoju) w ciągu ostatniego ćwierćwiecza produkcja przemysłowa w Związku Radzieckim wzrosła przeszło 20-krotnie, podczas kiedy w ciągu tego samego okresu w USA (kraju niedościgniętym wojną) produkcja ta wzrosła dwukrotnie. Przy tym znamienym wydaje się, że produkcja świata kapitalistycznego jako całości wzrosła nawet znacznie mniej niż 2 razy. Jednak i to osiągnięcia przemysłu kapitalistycznego możliwe były tylko poprzez stale rosnący wyzysk ludzi pracy, potęgowanie zbrojeń i ciągłą penetrację w krajach zależnych i słabo rozwiniętych. Pogłębianie się sprzeczności socjalnych w krajach kapitalizmu — oraz wzrost świadomości ludów na całym świecie powoduje dalsze kurczenie się sfery wyzysku kapitalistycznego.

Rezolucja XX Zjazdu stwierdza: „...powstała wielka strefa pokoju, do której należą zarówno socjalistyczne, jak i nie socjalistyczne państwa — państwa Europy i Azji, obejmująca przeszło połowę ludności kuli ziemskiej.”

Powstała i rozszerza się, potężnie i zdobywa coraz to nowe miliony gorących zwolenników wśród mas pracujących całego świata, które dostrzegają na konkretnych faktach historycznych wyższość ustroju socjalistycznego, coraz gruntowniej rozumieją, że niesie on spełnienie odwiecznych pragnień ludzkich.

Droga PZPR i ZSL jest wspólna bo wspólne są cele klasy robotniczej i pracujących chłopów

Przemówienie sekretarza KC PZPR E. Ochaba
wygłoszone na II Kongresie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

DRODZY PRZYJACIELE!

W imieniu KC PZPR serdecznie witam delegatów II Kongresu ZSL i przekazuję Wam nasze gorące, braterskie, robotnicze pozdrowienia.

W walce z okupantem i robotnikami faszystami, w pracy nad dźwignięciem z ruin naszej umęczonej Ojczyzny, w tworzeniu trudzie budownictwa socjalistycznego w mieście i na wsi, umacniał się i zacieśniał braterski sojusz robotników i chłopów, rozwijało się również i zacieśniało braterskie współdziałanie potężnej partii robotniczej z wiernym jej sojusznikiem — Stronnictwem Ludowym.

Jesteśmy głęboko przekonani, że ta zrodzona we wspólnych bojach i wspólnym trudzie braterska przyjaźń i coraz ściślejsza współpraca między nami będzie się nadal rozwijać i umacniać dla dobra i szczęścia mas pracujących w mieście i na wsi

Dzięki wyteżonej, ofiarnej pracy całego narodu, dzięki słusznej polityce naszej władzy robotniczo - chłopskiej przekształciliśmy naszą ojczyznę z kraju zacofanego i słabego w mocny kraj nowoczesnego przemysłu, rozwijającej się oświaty i kultury.

Stworzyliśmy niezbędną podstawę dla dalszego rozwoju rolnictwa w oparciu o mechanizację i naukowe metody prowadzenia gospodarki.

Czyż nie radujemy się wspólnie, gdy na tysiącach hektarów chłopskich pól pracą rąk ludzkich zastępują maszyny, gdy stopniowo poprawia się kultura gospodarowania, wydajność gospodarki rolnej, a tym samym warunki bytu mas chłopskich?

Ofiarnie pracuje klasa robotnicza nad dalszym rozwojem polskiego przemysłu, transportu i budownictwa, niemało jest przykładów ofiarnej pracy chłopów i służby rolnej dla tego, tak nam potrzebnego wzrostu produkcji rolnej, niemało są nasze osiągnięcia w okresie planu 6-letniego

Musimy jednak powiedzieć sobie otwarcie, że nie czas spoczywać na laurach i zamykać oczy na ogromne jeszcze braki i zaniedbania w naszym rozwoju gospodarczym i kulturalnym, na trudną sytuację jeszcze wielu setek tysięcy rodzin robotniczych i chłopskich, na niezlikwidowane jeszcze do końca ruiny w Warszawie, Szczecinie, Wrocławiu, Gdańsku i terenach przychodzących, na odłogi w niektórych rejonach Olsztyńskiego czy Rzeszowskiego.

Szczególnie boleśnie odczuwa cały kraj skutki niewykonania zadań planu 6-letniego w dziedzinie rolnictwa. Setki tysięcy ton zboża musimy corocznie przywozić z zagranicy i płacić za nie miliony dolarów.

Należy wszystko zrobić, aby w ciągu niewielu lat uwolnić się od tego brzemienia, zapewnić krajowi dostateczną ilość zboża i paszy w oparciu o rosnące plony naszej własnej, żyznej polskiej ziemi.

Patriotycznym zadaniem wszystkich chłopów, zarówno indywidualnych gospodarzy jak i spółdzielców, wszystkich agronomów, traktorzystów i techników rolnych jest wyteżona i coraz lepiej zorganizowana praca i walka o szybszy wzrost produkcji rolnej, zwłaszcza zbóżowej.

Organizacje wiejskie PZPR i koła ZSL mają szczególnie odpowiedzialne zadanie w mobilizacji najszerszych rzesz chłopskich dla osiągnięcia, zgodnie z planem 5-letnim, wzrostu produkcji roślinnej w roku 1960 o ok. 22 proc. i produkcji zwierzęcej o około 29 proc. w porównaniu z rokiem 1955.

Wykonanie wytycznych planu 5-letniego w rolnictwie, to

wpracowanie dóbr materialnych pozwalających na dalsze podnoszenie stopy życiowej mas pracujących miast i wsi, to dalsze umocnienie naszej ludowej Ojczyzny.

Droga PZPR i ZSL jest wspólna, jak wspólne są cele, do których zmierza klasa robotnicza i chłopstwo pracujące. ZSL jest silnym i niezbędnym ogniwem naszego Frontu Narodowego. Wasze sukcesy są i naszymi sukcesami.

Drogi nasze zeszyły się w walce o szczęście i dobrobyt ludu polskiego, o siłę Polski Ludowej, o pokój i przyjaźń między narodami.

Jednym z głównych naszych wspólnych zadań, wynikających z planu 5-letniego, jest dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej drogą umacniania istniejących i zakładania na zdrowych podstawach nowych spółdzielni.

Dalszy rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej jest niezbędnym warunkiem budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, niezbędnym warunkiem szybkiego rozwoju rolnictwa i dobrobytu naszego narodu.

Będziemy ze wszelkich miar pomagać w rozwijaniu prostych form kooperacji, a zwłaszcza w rozwijaniu ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Będziemy udzielać spółdzielczości produkcyjnej wszechstronnej pomocy tak politycznej jak i gospodarczej, a jednocześnie będziemy nadal pomagać chłopom gospodarującym indywidualnie.

Plan 5-letni w rolnictwie stawia przed PZPR i ZSL trudne, ale i doniosłe zadania. Dla ich realizacji potrzebna jest dalsza aktywizacja zarówno organiza-

cji PZPR jak i ZSL, a przede wszystkim głębszy niż dotychczas związek z masami pracującymi wsi dla dalszego rozwijania ich twórczej inicjatywy w walce o wzrost produkcji, w walce przeciw biurokracyzmowi, klikowości i kumoterstwu.

II Kongres ZSL obraduje w okresie, gdy w całym świecie miliony ludzi pracy dyskutują nad historycznymi uchwałami XX Zjazdu KPZR, który wskazał, że istnieją na świecie siły, zdolne do skutecznego przeciwstawienia się siłom reakcji i wojny, zdolne do zapewnienia trwałego pokoju.

Uchwały XX Zjazdu KPZR, które podsumowują dotychczasowy wspaniały dorobek ZSRR we wszystkich dziedzinach życia społecznego, które otwierają ogromne perspektywy budownictwa komunistycznego, dodają i nam nowych sił — utwierdzają wiarę w szerokich masach naszego narodu w słusność obranej przez nas drogi do lepszego, szczęśliwszego życia.

Pracowite ręce chłopów pezetperowców i zetesełowców, gospodarzy indywidualnych i spółdzielców, pomocników i robotników PGR, partyjnych i bezpartyjnych patriotów Polski Ludowej znowu spotykają się i spłotą w braterskim uścisku przy tej trudnej i szlachetnej robocie nad dźwigniem gospodarki i kultury wsi polskiej do poziomu krajów najbardziej produkujących.

Najlepsze życzenia blisko półtoramilionowej armii pezetperowskiej towarzyszyć będą zarówno naszym obradom kongresowym, jak i waszej wspólnej z nami pracy dla dobra i szczęścia ojczyzny, dla pokoju i postępu na całym świecie.

O nowe kierunki w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

Uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR rozpatrzyły kwestie statutu artelu rolniczego oraz dalszego rozwijania inicjatywy kolchoźników w dziedzinie organizacji produkcji kolchozowej i kierowania sprawami artelu, jak również sprawę co miesięcznych zaliczek dla kolchoźników i dodatkowego wynagrodzenia za pracę w kolchozach i uchwały następujące postanowienia. Treść postanowień podajemy w skrócie.

O STATUCIE ARTELU ROLNICZEGO I O DALSZYM ROZWIJANIU INICJATYWY KOLCHOŹNIKÓW W DZIEDZINIE ORGANIZACJI PRODUKCJI KOLCHOZOWEJ I KIEROWANIA SPRAWAMI ARTELU

Pod kierownictwem partii komunistycznej państwa radzieckiego przeprowadzono w naszym kraju na gruncie industrializacji całkowitą kolektywizację wsi. Stworzono na wsi nowy system socjalistyczny, który zasadniczo przeobraził podstawy produkcji i bytu dziesiątków milionów chłopów. Zamiast rozproszonej i prymitywnej gospodarki chłopskiej stworzono wielką kolektywną produkcję rolną, umożliwiającą szerokie stosowanie nowego sprzętu technicznego, wykorzystywanie wszystkich osiągnięć produkcji nauki i zwiększenie towarowości gospodarki. System kolchozowy, stwarzając nową organizację socjalistyczną i podnosząc wydajność pracy, utworzył szeroką drogę do dostatecznego życia wszystkim pracownikom wsi radzieckiej.

Wielkie znaczenie dla umocnienia ustroju kolchozowego miało uchwalenie przez II Zjazd Kolchoźników wzorcowego statutu artelu rolniczego. Od czasu uchwalenia statutu upłynęło przeszło 20 lat. W tym okresie zaszły wielkie zmiany w życiu wsi kolchozowej, nagromadziły się nowe, bogate doświadczenia w dziedzinie budownictwa wielostronnej gospodarki społecznej. Wzrosła świadomość polityczna chłopstwa kolchozowego, zwiększyło się zrozumienie interesów ogólnopństwowych przez chłopstwo kolchozowe, zacieśnił się jeszcze bardziej sojusz klasy robotniczej i chłopstwa dzięki kierowniczej roli klasy robotniczej.

Wzorcowy statut artelu rolniczego nie obejmuje już wszystkich dziedzin wielostronnej życia i działalności kolchozów, w szeregu wypadków ogranicza ich inicjatywę w organizowaniu systemu prowadzenia gospodarki społecznej, najbardziej odpowiadającego konkretnym warunkom pracy kolchozu.

W licznych latach nadstawianych przez kolchozy i kolchoźników do KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR proponowane są zmiany niektórych punktów wzorcowego statutu artelu rolniczego, poruszane jest zwłaszcza zagadnienie systemu przydzielania i wielkości działek przyzagrodowych. Kolchoźnicy słusznie wskazują, że przewidziane w statucie wzorcowym artelu rolniczego wyznaczenie kolchoźnikom działek przyzagrodowych niezależnie od wielkości wkładu pracy do społecznej gospodarki rolnej, sprzeczne jest z zadaniami organizacyjno-gospodarczego umocnienia kolchozów.

O MIESIĘCZNYM WYPEŁCANIU ZALICZEK KOLCHOŹNIKOM I O DODATKOWEJ OPŁACIE ZA PRACĘ W KOLCHOZACH

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR stwierdziły, że w ciągu ostatnich lat wzrosły dochody pieniężne kolchozów i zwiększyły się fundusze na opłatę dniówek obrachunkowych kolchoźników. Jednakże stosowana w kolchozach praktyka, przy której podstawowa część dochodów podlegała rozdziałowi na dniówki obrachunkowe wypłacana jest kolchoźnikom dopiero po zakończeniu roku gospodarczego, w niedostatecznym stopniu przyczynia się do wzrostu produkcji rolnej i nie odpowiada zadaniam dalszego podniesienia zainteresowania materialnego kolchoźników w rozwoju gospodarki społecznej.

Miesięczne wypłacanie zaliczek kolchoźnikom jest doniosłym czynnikiem wzrostu wydajności pracy w kolchozach, zwiększa rolę dniówek obrachunkowej i podnosi stopień zainteresowania kolchoźników w rozwoju gospodarki zespolowej.

na kolchozów. Częstokroć opłacali kolchoźnicy wyrabiałą małą ilość dniówek obrachunkowych, a nawet ludzi, którzy faktycznie zrewali wszelkie więzy z kolchozem, dysponując dużymi działkami przyzagrodowymi, korzystając z pastwisk kolchozowych i innych udogodnień, przewidzianych dla kolchoźników, a równocześnie nie wykazując się z należytą starannością obowiązków członków kolchozu. W rezultacie na sumienniej pracujących kolchoźników spadała cała odpowiedzialność za wyniki kolektywnej gospodarki.

W listach swych wielu kolchoźników wypowiada się za przyznaniem kolchozom prawa do samodzielnego określania wielkości działek przyzagrodowych, jak również decydowania o innych zagadnieniach życia kolchozowego.

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR zaobserwowały w szeregu rejonów wypadki naruszania demokracji kolchozowej przez miejscowe organy partyjne, radzieckie i rolnicze, wypadki naruszania kolchozom ogólnikowych, nie odpowiadających konkretnym warunkom produkcji i poziomowi rozwoju gospodarki, form organizacyjnych i normatywow gospodarczych.

Wielu pracowników tych organów zapomina, że artel rolniczy jest kolektywną gospodarką chłobrowolnie zrzeszających się chłopów i że sami członkowie artelu dysponują produktami i majątkiem artelu oraz kierują jego działalnością zgodnie z ustawami władzy radzieckiej, uchwałami partii i rządu w interesie państwa, kolchozu i kolchoźników.

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR postanowili:

Biorąc pod uwagę, że: od czasu uchwalenia wzorcowego statutu artelu rolniczego zaszły poważne zmiany w życiu wsi kolchozowej KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR uważają za konieczne, mając na uwadze zadanie zapewnienia radykalnego rozwoju rolnictwa i hodowli, zalecić i porządzić kolchozom, aby same uzupełniały i zmieniały poszczególne przepisy przyjętego przez artel rolniczy statutu.

Statut artelu rolniczego z wniesionymi do niego poprawkami, zmianami i uzupełnieniami, a następnie uchwalony na walnym zebraniu kolchoźników i zarejestrowany w rejonowym Komitecie wykonawczym, jest podstawowym prawem działalności artelu rolniczego i wszyscy członkowie danego kolchozu są zobowiązani go przestrzegać.

Rozmowy Pineau — Nehru

Stanowisko Indii bliższe poglądom Francji niż USA i Anglii

DELHI (PAP)

Dnia 11 bm. przybył do Delhi z trzydniową wizytą francuski minister spraw zagranicznych Pineau.

Na lotnisku oświadczył on dziennikarzom, że sprawa Kaszmiru nie leży w kompetencji SEATO, i że Francja zgadza się z rezolucją ONZ w kwestii Kaszmiru wierzy w jej pokojowe rozwiązanie. Pineau stwierdził również, że póki żył na tym, jeśli położą się większy nacisk na sprawy gospodarcze aniżeli na bloki wojskowe.

W niedzielę odbyły się dwa spotkania Pineau z Nehru.

Jak informuje prasa, w czasie tych spotkań poruszono m. in. sytuację w Indochinach, a

w szczególności — w Wietnamie południowym.

Dziennik „Times of India” podkreśla, że rozmowy Nehru z Pineau upływały w „bardziej harmonijnej atmosferze” aniżeli rozmowy Dulles z Nehru.

Dziennik „Statesman” również zaznacza, że w kwestii stosunków między Wschodem i Zachodem dyskutowanej w czasie spotkania Nehru z Pineau, stanowisko Indii jest bardziej zbliżone do punktu widzenia Francji aniżeli do poglądów USA i Anglii.

1822 km na godzinę

Nowy rekord świata w lotnictwie

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutera, lotnik firmy „Fairrey” — Peter Twiss ustanowił nowy światowy rekord szybkości na samolocie o napędzie odrzutowym typu „Fair Delta II”.

P. Twiss przeleciał dwudziestokilometrową trasę w jedną stronę z szybkością 1.793 km na godzinę, a w drugą stronę — z szybkością — 1.846 km na godzinę. Średnia szybkość przelotu w obie strony stanowiła więc 1.822 km na godzinę. Aeroklub brytyjski zatwierdził tę szybkość jako rekord świata.

Z PRASY:

Usunięty z Jordanii gen. Glubb Pasza został odznaczony przez królową angielską Orderem Łaźni.



114 Algerczyków zbiegło z oddziałów francuskich

LONDYN (PAP)

Jak podaje Agencja Reutera, z koszar w pobliżu Marsylii zbiegło 11 bm. 114 strzelców algierskich należących do oddziałów francuskich, które miały być wysłane do Niemiec zachodnich.



Łaźnia za łaźnię

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR zalecają kolchozom, aby same ustalały sposób i wysokość wypłacania dodatkowego wynagrodzenia w naturze i gotówce brygadzom (ogniom), kolchoźnikom zatrudnionym w hodowli, pracownikom brygad traktorowych MTS, specjalistom i kierownikom kolchozów za przekraczanie planów urodzajności roślin rolniczych i wydajności hodowli, planów pracowniczych i zatwierdzonych przez kolchozy z uwzględnieniem konieczności całkowitego wykorzystania wszystkich istniejących rezerw.

Mniej frazesów

Jest rzeczą ze wszechmiar głuszną, że prasa nasza tyle poświęca czasu i miejsca zagadnieniu zwalczania chuligaństwa wśród młodzieży.

Jedną z poważnych przyczyn chuligaństwa jest — że tak to nazwę — mit pierwszeństwa młodzieży. W trosce o wychowanie młodzieży rzucano u nas po wojnie hasło o pierwszeństwie młodzieży. Hasło słuszne merytorycznie, z reguły wcielano w życie w sposób urągający wszelkim zasadom pedagogicznym. W masach młodzieży wieku dojrzewania dorastające powstały:

- kompletny zanik autorytetu starszych; odnosi się to zarówno do autorytetu rodzinnego jak i nauczycieli u uczniów, przełożonych u podwładnych itp.;

- świadomość bezkarności wielu wybrków wobec bezsilności czy pobłażliwości przełożonych;

- niehumanitarny stosunek do człowieka — charakterystyczna niechęć do ustępowania w tramwajach miejsca osobom starszym i kobietom, potrącanie i brutalne odnoszenie się do osób słabszych fizycznie czy starszych.

Jakie środki należy zastosować, by chuligani znikli z ulic naszych miast? Oto niektóre:

- Wprowadzić większy rygor w szkole. Młodzieży winno się zapewnić możliwość stanowienia o wielu sprawach szkolnych i życiowych, jednak w granicach rozsądnych i dopuszczalnych. Leninowskie „uczyć się“ wygłoszone na I Zjeździe Komsumu winno być jak najszerzej propagowane. Zajęcia pozaszkolne należy zorganizować możliwie ciekawie, tak, by młodzież zachęcała do frekwencji.

- W pracy organizacji młodzieżowych stosować mniej teorii i frazesów, a więcej ludzkiego podejścia do chłopca czy dziewczyny. Więcej poczucia humoru, więcej godziwych rozrywk.

- Bezwzględnie zlikwidować sprzedaż wódki w sklepach spożywczych, pozostawiając ją tylko w sklepach specjalnych. Przestrzegać zakazu sprzedaży wódki młodocianym. Personel sklepowy nie stosujący się do przepisów karać z całą surowością od kar pieniężnych do więzienia (!) włącznie.

- Propagować wydawanie zdrowej literatury dla młodzieży. Nie wprowadzamy papierowych bohaterów, zdrowa sensacja też kształci. Propagujemy szeroko naukę języków obcych.

- Jak najszybciej propagować sport i turystykę.

- Drogą odpowiednich pogadań, przykładu wychowawców odczuć młodzież cynicznego stosunku do kobiety.

R. Dziewolski

rekordzista Polski w trójskoku

Rola sportu

Uważam, że ciężar walki z chuligaństwem powinien spoczywać na działalności, skierowanej nie tyle przeciw samemu objawowi chuligaństwa, co przeciw powodom jego powstawania i warunkom sprzyjającym jego rozwojowi. Powody te i warunki są różne i na pewno bardzo złożone.

W ostatnich latach jesteśmy świadkami ogromnych zmian w naszym kraju. Przemieszczenie dużej części ludności wiejskiej do nowego dla niej środowiska wielkiego miasta wymaga umiędzynarodzenia jej w tym nowym środowisku i dania jej nowych form życia społecznego w zamian dawnych tradycji. Gdy tego nie potrafimy uczynić, będziemy mieli stale nowe kadry tzw. chuliganów, organizujących swoje „dzikie“ formy społeczności.

Aby odciągnąć młodzież od „atrakcji“ chuligańskiego żywota — trzeba dysponować co najmniej równie silnymi „odtrutkami“.

Potrzeba nam jak najwięcej domów kultury (coś w rodzaju stalinogrodzkiego), dobrych księżek młodzieżowych (wydaje mi się, że w tej dziedzinie są ogromne braki), dobrych młodzieżowych filmów, jak najwięcej świetlic i bibliotek. Dotychczas nie wspominałem o sporcie.

Bez wątpienia i sport może być poważną bronią w walce z chuligaństwem, ale tylko wtedy, gdy za pominięciem go walcimy o punkty i pogoni za wynikami, a pomyślimy więcej o tym, ile daje on radości i zdrowia. Jeśli chcemy, by sport mógł współdziałać w zwalczaniu chuligaństwa, musi stać się zjawiskiem masowym. W chwili obecnej masowość jego przejawia się raczej tylko w jednorazowych akcjach, takich, jak: biegi narodowe czy marsze jesienne, sam sport wykonywany jest jeszcze dosyć ekskluzywny. Jest to w znacznej mierze wynikiem braku dostatecznej ilości urządzeń sportowych, a także zbyt nikłej opieki nad sportem ze strony organizacji młodzieżowych i społecznych.

Redakcja „Głosu“ zwróciła się do przedstawicieli niektórych organizacji i instytucji oraz Czytelników z prośbą o udzielenie odpowiedzi na ankietę w sprawie zwalczania chuligaństwa.

Naszych Czytelników, wykazujących zawsze duże zainteresowanie tym problemem, informujemy, że ankietę tą zawierała cztery następujące pytania:

- * Jak środki walki z chuligaństwem są w Waszym zdaniem najskuteczniejsze i jakie należałoby wprowadzić w życie?
- * Jak oceniacie działalność MO, sądownictwa i prokuratury w tej dziedzinie?
- * Jak określiłbyście rolę społeczeństwa, a zwłaszcza organizacji ZMP,

związków zawodowych, kierownictwo zakładów pracy i szkół, w zwalczaniu tego groźnego zjawiska?

* Jakie czynniki (formy pracy wychowawczej i inne) najlepiej spełniłyby rolę środka profilaktycznego?

Z wynikami tej krótkiej ankiety „Głosu Wielkopolskiego“ (fragmenty wypowiedzi zamieszczamy na całej stronie) zapoznaliśmy Ministra Sprawiedliwości oraz zwróciliśmy się doń z prośbą o udzielenie wywiadu prasowego naszemu przedstawicielowi.

Wywiad ten, który opublikujemy w jednym z najbliższych numerów „Głosu“, będzie w pewnym stopniu wyjaśnieniem niektórych problemów poruszonych w ankiecie.

* * *

Prof. dr Józef Kwiatek

kier. Katedry Pedagogiki UAM

Pod osłoną ciemności i... ludzi

Przysłuchując się rozprawie znanej Czytelniczce „Głosu“ trzynastki chuligańskiej, zastanawiałem się nad tym, jakie były przyczyny zejścia tych młodych ludzi na drogę szkodliwego społecznego. Bliższe zapoznanie się ze sprawą pozwala na wysnucie wniosku: to rodzina winna w dużym stopniu temu, że pewien odsetek naszej młodzieży schodzi na drogę chuligaństwa.

Konieczna jest szeroka akcja uświadamiająca o tym, że dzieci należy świadomie i systematycznie wychowywać, że nie rodzą się one „z natury“ zle czy dobre. Wychowanie ma doprowadzić do tego, że będą one posłusznymi i kochającymi synami czy córkami oraz dobrymi obywatelami.

W praktyce dnia codziennego jesteśmy często niekonsekwentni. Ileż to razy mówimy o tym, że jednym z głównych celów naszego życia jest zapewnienie dzieciom jasnej przyszłości. Czynimy też nieraz b. duże wysiłki, zdobywamy się na ofiary „dla dobra naszych dzieci“. Zabiegamy, że połączone z dużymi wyrzeczeniami się, dotyczą jednak najczęściej — spraw bytowo-materiałnych; zapominamy o sprawach wychowania dzieci, od którego w decydującym stopniu zależy ich przyszłość.

Oskarżamy szkołę...

Chcąc zrzucić z siebie odpowiedzialność za wychowanie (ściślej — za brak wychowania) dzieci, zwykliśmy oskarżać szkołę. Sama szkoła ani organizacja młodzieżowa za nas dzieci naszych nie wychowa. W szkole dziecko przebywa zaledwie parę godzin dziennie, a resztę dnia spędza poza zasięgiem jej oddziaływania wychowawczego. Trzeba, żeby wychowywali zgodnie wszyscy: szkoła, dom rodzinny oraz organizacja młodzieżowa. Jak praktyka wykazuje — dobre rezultaty osiągamy jedynie we współpracy tych trzech głównych instytucji wychowawczych. Szkoła z pewnością chętnie podsunie rodzicom myśl, jakie metody należy stosować w pracy wychowawczej, jak rozstrzygnąć taką czy inną konkretną trudność wychowawczą; nauczyciele oczekują jednak od rodziców tego, by oni systematycznie kontaktowali się ze szkołą, aby mó wili o swoich trudnościach wychowawczych, by współdziałali czynnie w wychowywaniu swoich dzieci.

W wychowaniu ważna jest sprawa autorytetu: autorytetu nauczyciela, ojca czy matki, autorytetu władzy czy autorytetu państwa. Problem chuligaństwa sprowadza się w dużym stopniu do problemu dewaluacji autorytetów. Chuligan nie uznaje ani autorytetu ojca czy matki, nauczyciela czy przełożonego w pracy, ani autorytetu władzy czy prawa, stojącego na straży istniejącego porządku społecznego. Degradacja społeczna autorytetów w świadomości człowieka rozpoczyna się już wtedy, gdy siedmioletnie dziecko, wróciwszy ze szkoły, z entuzjazmem zaczyna opowiadać o tym, co im „pani“ mówiła, np. o osobach, symbolizujących nasze państwo ludowe i zdiwione słuha, jak ojciec określa swój stosunek do tych ludzi i do nauczycielki, która „tak uczy“. W takich okolicznościach u dzieci rodzi się cynizm, hipokryzja i inne cechy, które odnajdujemy u każdego chuligana.

Boiska, warsztaty...

Chodzi o to, aby planową i zorganizowaną akcją wychowawczą objąć cały dzień dziecka i całego młodego człowieka. Do tego potrzebujemy więcej izb harcerskich, świetlic, czytelni, boisk, kin, warsztatów, itp. Trzeba młodzież samą uczyć organizo-

wania sobie w kulturalny sposób czasu wolnego od pracy i nauki, pamiętając stale o tym, że zainteresowania młodego (choćby nawet najlepszego) robotnika czy ucznia nie ograniczają się (i dobrze!) do pracy zawodowej lub nauki.

Czy np. nad Wartą, gdzie znajdowała się „przystań“ chuligańskiej trzynastki, nie można by zorganizować prowizorycznego boiska? Takich boisk można by w Poznaniu stworzyć więcej. Ale to nie wszystko. Chuligaństwem najbardziej zagrożona jest młodzież „luźna“ (niezorganizowana, nie pracująca). W imieniu tej młodzieży wołam o udostępnienie jej (na określonych warunkach) świetlic przyzakładowych, których liczba w najbliższym czasie znacznie wzrosnie. Zdaje sobie też doskonale sprawę z bardzo dużych trudności lokalowych naszych szkół (zwłaszcza miejskich). Trudności tych w najbliższych latach nie uda nam się rozwiązać. Mimo to jestem zdania, że przy każdej szkole musi być izba harcerska (ZMP) oraz świetlica szkolna. Powie ktoś, że to nie rozwiąże sprawy. Słusznie! Trzeba nie tylko boisk, świetlic czy klubów, ale

Zygmunt Adaszewski

w-prezes Sądu Wojewódzkiego

Rodzina — szkoła

To, co się przejawia na sali sądowej i co nazywamy wyuczynami lub przestępstwami chuligańskimi, jest tylko epifenomenem długiego procesu narastania ilościowego pewnych elementów, których początek tkwi w wykreowaniu.

W życiu rodzinnym wymaga się bezwzględnej szczerości wszystkich członków rodziny. Ale jednocześnie rodzice sami niejednokrotnie uczą swe dzieci nieszczerości i kłamstwa, zastrzegając dyskrekcję, jeżeli chodzi o wypowiedzi rodziców, dziadków, wujków lub innych dorosłych na tematy polityczne. Każdy z nas chyba był świadkiem pouczenia, jakie matka lub ojciec dawał synowi lub córce, jak ma mówić wobec nauczyciela, kolegi, który jest członkiem partii, oficera milicji itp. Tak się zaczyna dwulicowość.

Młody człowiek szybko przyzwaja sobie cechy już nie tylko dwulicowości, ale bezwzględnej nieszczerości wobec wszystkich i wszystkich. Nie wyrabia się w nim zasad postępowania uczciwego człowieka, nie daje podstaw etyczno-moralnych. Wytwarza się u młodzieńca przekonanie, że im kto lepiej potrafi okłamywać wszystkich naokoło, tym ma łatwiej w życiu, tym szybciej wszystko osiągnie.

Wytwarza się bardzo niebezpieczne pod względem społecznym ryzykancstwo, połączone z powierzehownym podejściem do swoich obowiązków w szkole i następnie w pracy oraz z bardzo niebezpieczną sloganowością.

Obserwujemy wśród naszej młodzieży znamienity objaw braku szacunku do nauki, do doświadczenia, lekceważenia sobie wszystkiego i wszystkich. Zaczyna się od szkoły. Wielu pedagogów zwraca uwagę na to, że już stosunkowo młodzi uczniowie (9—12 lat) potrafią wspaniale posługiwać się sloganami, a jednocześnie okazują i gestem i zachowaniem się i słowem całkowity brak poszanowania dla starszych nauczycieli i wychowawców, a z kolei dla rodziców i w ogóle innych starszych osób.

trzeba organizować tam atrakcyjne, zgodne z zainteresowaniami młodzieży zajęcia — inaczej młodzież od tych miejsc będzie stroniła.

Pręgnij opinii...

Mówiąc o odpowiedzialności całego społeczeństwa za wychowanie młodego pokolenia mamy również na myśli duże możliwości oddziaływania wychowawczego przez wytworzenie odpowiedniej opinii społecznej i właściwą u wszystkich postawę wychowawczą. Gdyby np. każdy złożył swój czyn młodego osobnika na ulicy, w tramwaju czy w parku spotykał się ze zgodnym potępieniem świadków tego czynu, gdyby np. reakcja na ordynarne słowa młodzieńca była właściwa i jednolita, słowem — gdybyśmy się wszyscy na każdym kroku poczuwali do obowiązku wychowywania młodzieży — byłoby znacznie mniej zuchwałców. Działając oni tylko tam, gdzie mogą liczyć na aprobata, a co najmniej na bezkarności swych czynów popełnianych w drodze przemocy czy też pod osłoną ciemności i... ludzi.

Anna Zdrojewska

sekretarz Z. W. Ligi Kobiet

Weiskają głowę w kołnierz i odchodzą

Walkę z chuligaństwem należało by prowadzić w dwóch zasadniczych kierunkach: wśród młodzieży i wśród dorosłych. To drugie zjawisko jest dla naszego życia znacznie ważniejsze, bo młodzież lubi naśladować dorosłych nie tylko w dobrym, ale i w złym. Dlatego też najbardziej skuteczną formą walki z chuligaństwem byłaby, moim zdaniem, walka o rugowanie chuligaństwa z życia rodzinnego. Do naszej Poradni Prawno-Społecznej w ZW Ligi Kobiet przychodzi bardzo wiele kobiet zmaltretowanych, pobitych przez mężów-chuliganów, pijaków. Nasze interwencje w zakładach pracy nie zawsze odnoszą skutki; najczęściej spotykamy się z odpowiedzią, że ten, na którego wnosimy skargę jest wzorowym pracownikiem i sprawy osobiste nie mogą zaważyć na jego dobrej opinii.

Zbyt częste są wypadki, że chuligan może znieważać milicjanta, a milicjant nie ma na swoją obronę żadnych środków poza swoją osobistą zęboczną siłą. Dlatego też uważam, że zbyt długo dyskutuje się nad sprawą wyposażenia funkcjonariuszy MO w sprzęt techniczny, a chuligani w tym czasie hulają bezkarnie.

Poza organami MO, prokuratury i sądownictwa najważniejszą jednak rolę w walce z chuligaństwem przypada całemu społeczeństwu. Im więcej całe społeczeństwo będzie piętnowało wybrki chuliganów...

L. Zboralski

prokurator wojewódzki

Brak ustaw...

Kwestia wychowania człowieka zajmować się winno całe społeczeństwo, a więc: rodzice, organizacje masowe, organizacje związkowe, partie polityczne, dyrekcje zakładów pracy, w przypadku zaś doko nania wybruku chuligańskiego na publicznym miejscu — wśród zespołu przystojnych zebranych na ulicy czy w lokalu ludzi — patrzące na ten wybrk społeczność, od którego reakcji zależy m. in. ustosunkowanie się do niego jednostki.

Oczywista jest rzeczą, że w zasadzie tę rolę wychowawczą należy należeć na organizację, zważywszy zaś, że większość wybrków chuligańskich popełniana jest przez młodzież w wieku 16—25 lat, która ma zapewnione materialne warunki prawidłowego rozwoju, a wstąpienie na złą drogę jest często wynikiem złej pojętej ambicji młodzieńczej, zasadnicze środki wychowawcze podjąć powinien ZMP.

Zadania te sprowadzają się m. in. do:

- wpojenia młodzieży zasady poszanowania rodziny, każdego obywatela i prawa obowiązujące go w PRL;
- walki z alkoholizmem, szerzącym się wśród młodzieży;
- pracy wychowawczej, polegającej na dostarczeniu młodzieży — zwłaszcza samotnej — zamieszkałej w domach Młodego Robotnika i hotelach robotniczych — godziwej rozrywki po pracy w najrozsobniejszej formie (dobre filmy, ciekawa prasa i książki, interesujące pogadanki, wesole zabawy bezalkoholowe).

Dotychczasowe formy walki z chuligaństwem, i to, zarówno wy-

skie, tym szybciej chuligaństwo zostanie u nas zlikwidowane.

Do walki z chuligaństwem trzeba by przede wszystkim pobudzić rycerskość wszystkich mężczyzn, którzy (jakże często!) udają, że nie widzą i — jak to kiedyś powiedziała Wanda Odolska w swoim komentarzu — „głową weiskają w kołnierz i odchodzą“. Często zapominają, że dzisiaj chuligan zaczepił kobietę dla nich obcą, a jutro może zaczepić ich własną żonę lub matkę, w których obronie też nikt nie stanie.

Ważne jest rozwiązanie problemu tej młodzieży, która (w wieku od 14 do 16 lat) nie uczęszcza do szkół i pozostaje w domach. Ten okres dla młodzieży jest okresem najbardziej bujnego rozwoju fantazji, w tym czasie młodzież bardzo chętnie naśladowa dorosłych. Dla niej Związek Młodzieży Polskiej powinien zorganizować oddzielne drużyny harcerskie; przysparzając tę młodzież do swoich świetlic dzielnicowych i w ten sposób przez rozwój kulturalny i pracę oświatową chronić ją przed zejściem na drogę chuligaństwa. Więcej należałoby również rozmawiać z rodzicami na temat wychowania młodzieży.

Dobłą formą, która przeciwdziała chuligaństwu, jest publikowanie nazwisk chuliganów i kar na łamach prasy, przez radio, na terenach zakładów pracy.

pracowane przez organa sądowe, jak i kolegia karno-administracyjne, są niedostateczne.

To samo spostrzeżenie odnosi się do form pracy MO:

- brak należytych wypracowanych form walki z chuligaństwem;
- słabość, a nawet bezsilność aparatu, zobowiązanego ustawowo do tej walki, wynikająca m. in. z braku ustawowego sprecyzowania pojęcia chuligaństwa i określenia kar za wybrk czy przestępstwo, popełnione na podłożu chuligaństwa.

W ramach obowiązujących dotąd przepisów karnych, sąd lub kolegia orzekające karali chuligaństwo nie jako takie, lecz posługiwali się przepisami, które w swoim założeniu nie miały służyć temu celowi.

Jeśli znów chodzi o ściganie chuligaństwa, to podstawowym brakiem, uniemożliwiającym organom MO wkraczanie w akcję i przeciwnie w zaleganiu narastającego nasilenia wybrków tego typu, jest niedostatek środków operacyjnych, posiadanych przez MO. Z powyższych więc względów konieczne wydaje się być:

- ustawowe sprecyzowanie pojęcia chuligaństwa;
- przekazanie wszystkich tego rodzaju spraw do rozpoznania sądom powszechnym, przy zagwarantowaniu wychowawczego charakteru wymierzonych kar na oskarżonych;

✱ wyposażenie organów MO we właściwe środki operatywne, umożliwiające skuteczenie w zarodku wybrków chuligańskich.

Mgr Maria Staniszkis

prawnik

Porwijmy marzeniami

Walka z chuligaństwem — to przede wszystkim walka ze stanem negacji, który często zjawia się u młodzieży w okresie dorastania i u jednostek o małej odporności moralnej. Stan ten szczególnie często zjawia się w okresie — jak dzisiaj — rozpada się starego ustroju i rodzenia w walce nowego stylu życia. Jest to objaw nieprzewidywalny dotąd w naszej świadomości pozostałości starych form życia i wychowania. Stara, drobno-mieszczańska moralność rozpada się wraz z bazą ekonomiczną, na której wyrasta, a nowa, socjalistyczna moralność, dotąd jeszcze nie okrzepła — młodzież i nie tylko młodzież — często błąka się i szuka kryteriów, według których mogaby oceniać zjawiska życia.

Młodzież jest pełną fantazji, pragnie romantyki i przygody. A dotychczasowy, schematyczny styl pracy z młodzieżą w organizacjach, w którym dominuje pełen formułek referat obojętnościowy — nie zaspokaja tego pragnienia. A czy nie jesteśmy w stanie dać młodzieży tej romantyki? Socjalizm to nie dość, rozmach i dynamika, a budownictwo socjalistyczne jest pełne wspaniałych marzeń i wspaniałych jeszcze realizacji. Program przeobrażenia przyrody, dania swia-

tu z rąk ludzi tego, co przeszłość przypisywała jedynie siłom nadprzyrodzonym, zdobywcę i perspektywę techniki atomowej — to zagadnienia, pełne romantyzmu i przygody. Przestańmy być w stosunku do młodych beznamietnymi sprawozdawcami naszych osiągnięć — porwijmy ich istotnymi zdobyczami, wychowujmy ich na budowniczych socjalizmu, nie zaś na zbliżonych czytelników powielających komunikaty.

Byłoby źle, gdyby załatwienie właściwego zaopatrzenia MO — co jest, oczywiście, słuszne — wydało nam się rozwiązaniem problemu chuligaństwa. Jeśli jesteśmy przy zagadnieniu — że tak to nazwę — techniki walki z objawami chuligaństwa — to podkreślić należałoby, że pobłażliwość w stosunku do wyuczynów chuligańskich ze strony społeczeństwa, a często i Milicji i zbytne odraczanie terminu wykonania zasadzonych kar, a wreszcie — brak koncepcji systemu kar, które dla młodocianych chuliganów miałyby znaczenie istotnie wychowawcze — to stan niedobry i trzeba z nim skończyć.



Kadrowicze dali piękny pokaz walki naszej broni narodowej — szabli. Młodzi zawodnicy, wśród których w barwach Stali było dwóch reprezentantów naszego miasta Grzonka i Tomczak, wypadli w pojedynkach z olimpijczykami bardzo dobrze.

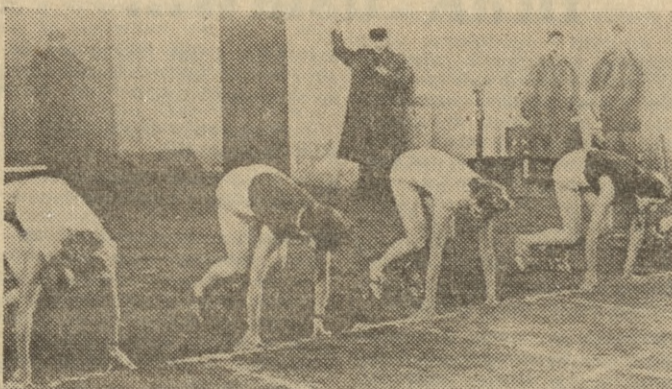
Pawlas (Górniki), którego widzimy na zdjęciu (po prawej) w pojedynku z Suskim (Bud), odniósł 23 zwycięstwa (na 24 pojedynki).

W punktacji zespołowej pierwsze miejsca zajęli Budowlani przed Stalą, Górnikiem, Kolejarem, Włóknierzem, Spartą i Unią.



Sredniostansowiec Warty Jakubowski w biegu na 800 m nie poddał się tandemu gnieźnińskiego Kolejara — Kowalczykowi i Kiczyle, wygrywając w czasie lepszym od dotychczasowego rekordu Polski — 2:03.6 min.

Kowalczyk startując jako senior, poza konkursem na 1000 m uzyskał czas lepszy od rekordu Polski — 2:36.6, który nie może być uznany, gdyż za stał uzyskany za prowadzeniem.



Po dwóch falstartach, w biegu na 80 m pierwsze miejsce bez większego wysiłku zdobyła obiecująca sprinterka poznańskiego AZS — Nogajówna w czasie 10.8. Czuję się w dobrej formie — powiedziała młoda lekkoatletka — na pewno poprawię moje rekordy życiowe w sprintach.

W hali WSWF spotkaliśmy uwiatającą się reprezentantkę Polski Genię Minicką. Jej obecność wśród juniorów nieco nas zadziwiła.

— Czy pani staruje w konkurencjach juniorek — zapytaliśmy naszą olimpijkę?

— Nie. Przyszłam z „córką“ (Nogajówną, którą widzimy na zdjęciu po prawej — dop. red.). Nazywają mnie „mamą“, gdyż powierzono mi opiekę nad tą obiecującą sprinterką.



Jak w pięściarstwie, tak i w zapasach, szczególnym zainteresowaniem cieszą się walki najcięższych. Występ Maki (Warta) jednego z czołowych polskich atletów i tym razem zakończył się sukcesem — zdobywając mistrzowski tytuł. W pojedynku z Andrzejewskim (Sparta) (na dole) odniósł on błyskawiczne zwycięstwo.

Fot. (5) „Głos“

**Zdobywajcie
S. P. O.**

Porywająca walka na Krokwi

(Korespondencja własna „Głosu“)

Kulminacyjny punkt XI AIS w Zakopanem — otwarty konkurs skoków odbył się w pełnej gali. Na pięknym udekorowanym stadionie pod Krokwią zebrało się ponad 25 tysięcy widzów, których połowa zjechała na niedzielę specjalnymi pociągami i autobusami z dalekich okolic.

Przed oficjalnym konkursem oglądaliśmy parady naszych skoczków olimpijskich, z których Daniel-Gasienica i Furman uzyskali skoki w granicach 80 metrów.

Lecz oto wysoko na rozbiegu staje pierwszy zawodnik w konkursie. Jest nim Polak Korzenilowski, który skacze dość słabo — 61 m. Najdłuższy skok I serii — 84 m uzyskuje Szamow. Ostatni skacze Forteck i w bardzo ładnym stylu ląduje na 75 m z notą 107,0 pkt.

W drugiej serii „rozgrzani“ już rywale poszli na cały regulator. Walka rozegrała się między doborową szóstką — Kondratiew, Kamiński, Skworcow, Szamow (wszyscy ZSRR) oraz Fin Alraksinen i Polak Forteck.

Pierwszy startuje Kondratiew: szalenie silne wybiecie długi, lecz niespokojny lot i oto po lądowaniu na 81 metrze następuje wywrotka,

która praktycznie eliminuje go z walki o medale. Teraz rusza Skworcow i podobnie jak jego poprzednik stawia wszystko na jedną kartę. Wynik: 84,5 — nowy rekord Krokwi po przebudowie Skworcow lądował jednak z podporką co miało wpływ na końcową notę. Trzeci kandydat Alraksinen nie palił się na odległość i znowu w mieniącym stylu uzyskał 77,5 m oraz niespodziewanie słabą notę 106. Spokojny i płynny lot przy dobrej długości 82 m daje Kamińskiemu powtórnie notę 114,5 i — jak się później okazało — tytuł akademickiego mistrza świata. Szamow ląduje na 85 m, to jest o 0,5 m lepiej od rekordu Skworcowa. Niestety — nie ustrzegł się podporki, co ostatecznie pogrzebało jego szanse.

No i jako ostatni skacze Forteck. Wobec upadków wielkich rywali, Polak ma realne szanse na brązowy medal. Aby tylko nie „zapalił się“ — słychać na trybunach. Forteck ma jednak mocne nerwy i „poszedł“ bardzo spokojnie. Ładny i długi skok — 77,5 m wita 25 tysięcy ludzi huraganem oklasków. Brązowy medal wśród tak silnej konkurencji, to wielki sukces młodego studenta warszawskiej AWF.

H. Jaworowski

Pozostałe wyniki:

jazda figurowa — kobiety —	
1. Musil (Austria)	169,25
2. Jurek (Węgry)	167,76
3. Hlavackova (CSR)	161,46
5. Wawrzyniakówna (Polska)	134,32
mężczyźni —	
1. Divin (CSR)	184,86
2. Felsinger (Austria)	180,58
3. Stroher (Austria)	164,46
6. Koczyba (Polska)	149,50

HOKEJ

POLSKA — CHINY 5:3

W czwartym dniu turnieju hokejowego XI AIS Polska pokonała Chiny 5:3 (1:0, 2:2, 2:1). Trzy bramki dla Polski zdobył Brynarski, a pozostałe dwie Manowski i Mysior. Strzelcami bramek dla zespołu chińskiego byli: Wang-Ying-Fang — 2 oraz Lu-Chun-Lin.

**ZAREZERWOWANE
dla najlepszych**

Krystyna Szulcówna



1952 r. — 1.19,5; 1953 r. — 1.15,7; 1954 r. — 1.12,5; 1955 r. — 1.09,9.

— Taki długoletni staż sportowy z pewnością obfituje w ciekawe wydarzenia. Które z nich pamiętacie najlepiej?

— Zwycięstwo w meczu Poznań — Śląsk w 1953 roku nad ówczesną rekordzistką Polski — Irką Milnikiel. Nie „liczyłam“ się wtenczas w czołówce krajowej, toteż przed zawodami opanowała mnie niesamowita trema. W szatni przystępuję do mnie Milnikiel i mówi: „Uważaj, Krystyna, na Badurę (drugą reprezentantką Śląska), bo jest w „gazie“. To ostrzeżenie trochę mnie „napaliło“. „Nie tak ostro — myślę sobie — przecież mogę wygrać nie tylko z Badurą, ale nawet z tobą“. Z takim postanowieniem i już bez tremy, stanęłam na słupku startowym. Przez trzy długości basenu płynęłam z Irką „leż w leż“, a po ostatnim nawrocie ze zdumieniem stwierdziłam, że mam jeszcze dość siły, aby rozpocząć finisz. Zwyciężyłam w czasie — 1.15,7, a więc lepszym o 3,9 sek. od dotychczasowego rekordu życiowego. Dzięki bowiem temu sukcesowi — powołano mnie do kadry narodowej.

— Jak oceniał Wasze możliwości trener Kurnatowski?

— Powiem otwarcie — wierzy on w moje siły bardziej niż ja. W ub. roku, na 6 miesięcy przed mistrzostwami Polski, prorokował: „Daję głowę, że zjedziesz poniżej „1,10“, i tak też było. Trener Kurnatowski przypuszcza obecnie, że powinienam na „setkę“ uzyskać czas w granicach minimum olimpijskiego, które wynosi — 1.07,5. Nie lubię jednak mówić naprzód...

— Najbliższe plany?

— Cieszę się już na przewidziany w czerwcu br. wyjazd do Budapesztu, gdzie będziemy trenować razem z pływaczami węgierskimi, od których, jak wiadomo, można się dużo nauczyć. Zresztą podróżę zawsze kształca. Byłam już w Finlandii, ZSRR i dwukrotnie poprawiłam wyniki. To są konkretne plany, a jeśli chodzi o marzenia, to, oczywiście... Melbourne!

Rozmawiał:

M. LUCZAK

Wyniki lepsze niż organizacja

Dobrze, że zamiast przeszło 200 zgłoszonych do lekkoatletycznych mistrzostw Wielkopolski juniorów na starcie stanęło zaledwie 100 — powiedział trener Noszczyński.

WKKE ze względów budżetowych ograniczył czas zawodów do jednego dnia. Obawiam się, że najbliższe mistrzostwa młodzików, jeżeli nie odbędą się w ciągu dwóch dni, też nie wypadną najlepiej. Poziom zawodów zadowalający, zresztą nie we wszystkich konkurencjach. Najlepiej wypadła sesyjna młodzież, mianowicie: Kaczmarowski, Olejnik, Daszkiewicz i Niewiada. Obok stale poprawiającego swoje wyniki Jakubowskiego, dobrze wypadł Żurkowski. Z dziewcząt, poza Nogajówną, pozostałe znacznie słabsze, nawet tak swego czasu obiecująca Kieliszewska.

Tyle trener Noszczyński. Były i sprawy kolidujące z przepisami — wystawiające sędziom poznańskim nieświadczenie.

Rzucił tak umiarkowanie, że niektóre „rzuty“ trafiły w „ścianę“. Należało dać zawodnikom dodatkowe pchnięcie, co też robiono, tylko że jednym pozwalano na dodatkowe rzuty, innym — nie.

Dla juniorów nie przygotowano dysku wagi 1,5 kg. Musieli więc z konieczności rzucać dyskiem 2 kg.

W biegu na 800 m dopuszczono poza konkursem (w mistrzostwach?) seniora Kowalczyka z Kolejara, który, startując z juniorami na 800 m, pobiegł sam dalsze 200 m i w rezultacie pobit rekord Polski w hali. Taki wspólny start był wyraźnym podziwianiem.

W hali naliczyliśmy ponad 10 trenerów i a., którzy — zamiast po-

móc organizatorom — gorąco dyskutowali i zarzucali sędziom nieudolność.

Mistrzowskie tytuły zdobyli:

Juniorzy: 80 m: — Nogajówna (AZS) — 10,3; 80 m przez płotki: — Kieliszewska (Zryw) — 14,5; 400 m: — Kubiak (Gwardia) — 69,6; wszyscy: Kieliszewska (Zryw) — 126; w dal Nogajówna (AZS) — 4,95; kula: — Słomian (Kolejarz) — 9,16.

Juniorzy: 80 m: — Żurkowski (Zryw) — 9,1; 80 m przez płotki: — Woda (Gwardia) — 12,4; 800 m: — Jakubowski (Warta) — 2:03,6 (nowy rekord Polski juniorów); wszyscy: Kaczmarowski (Sp.) — 165; w dal: — Ławniczak (Gwardia) — 6,23; tyczka: — Kaczmarowski (Sp.) — 3,00; trójskok: — Szkudlarek (Zryw) — 12,70; kula: — Handke (AZS) — 14,14; dysk — 2 kg: — Raczkowski (Start) — 32,83.

Podczas zawodów Minicka poprawiła (poza konkursem), swój rekord życiowy w skoku w dal, wynikiem — 5,61 m, który jednocześnie jest rekordem naszego okręgu. (p)

**TELEGRAFICZNYM
SYSTEMEM**

Boks: ZS Stal — TUL (Finlandia) — 8:12, w zespole Stali walczą 2 poznańskich — Wytyk, który przegrał z Jarvenpa i Kapturski, który uległ Niinivuori.

I liga: Gwardia (Gdańsk) — Prośna (Kalisz) — 16:4, Wisła — Pogoń (Szczecin) — 11:7; II liga: Budowlani (Poznań) — Sparta (Ziębice) — 12:3, Gwardia (Opole) — Cracovia — 15:5, Stal (Łabędź) — Włóknarz (Kalisz) — 12:8, Stal (Radom) — Brda (Bydgoszcz) — 9:11, Gwardia (Łódź) — Gwardia (Warszawa) — 11:9.

Piłka nożna: 1/8 finału Pucharu Polski: Start (Kalisz) — Unia (Zamość) — 1:0, CWKS (Warszawa) — Włóknarz (Chełmek) — 2:1, Wisła (Kraków) — Kolejarz (Kluczbork) — 3:1, Polonia (Bytom) — Gwardia (Białystok) — 4:0, Górnik (Zabrze) — CWKS (Bydgoszcz) — 2:1, Górnik (Wałbrzych) — Pomorzanie (Toruń) — 2:0, Budowlani (Opole) — AKS (Chorzów) — 4:3, Stal (Gdańsk) — Ruch (Chorzów) — 0:2. Spotkanie sparingowe: Polonia (Warszawa) — Kadra juniorów — 4:0.

Szermierka: Drużynowe mistrzostwa Polski: w szpadzie, szabli i kobicym florecie najlepszy był CWKS.

Narciarstwo: 2 międzynarodowe konkursy lotów w Kuhl: w sobotę zwyciężył Heinonen (Finlandia) — skoki: 91 i 108 m. Tajner, mając skoki około 80 m, zajął dalsze miejsce, w niedzielę triumfował Lesser (NRD) — 122, 112 i 119 m, 22) Tajner — 93, 87 i 89 m.

Hokej: CWKS (Bydgoszcz) — Tan kista (Ołomuniec) — 4:3, CWKS (Warszawa) — Tankista — 1:4.

Tenis stołowy: Drużynowe mistrzostwa Polski kobiet: 1) ŁKS, 2) Gedania, 3) Pogoń (Szczecin); liga męska: Siemianowiczanka — AZS (Gliwice) — 3:7, Słęża (Wrocław) — Start (Wrocław) — 6:4, Sparta (Łódź) — ŁKS — 8:2, Start (Łódź) — AZS (Lublin) — 9:1, Sparta (Warszawa) — Budowlani (Warszawa) — 6:4.

Koszykarze AZS-u zwyciężają

Poznańscy akademicy zdobyli dalszy punkt w finałowych rozgrywkach o wejście do II ligi koszykówki, wygrywając w Krakowie z Garbarnią — 78:66 (36:27). Miejscowi stawili koszykarzom AZS-u zacięty opór — do 15 min. prowadzili oni różnicą kilku punktów, a w II połowie udało im się zmniejszyć przewagę przeciwników do 1 punktu. Wyraźne i zasłużone zwycięstwo za pewnił poznańskim, wśród których wyróżnił się Nowicki, udany 5-minutowy finisz. W końcówce „garbarze“ niewiele mieli do powiedzenia, chociaż za 5 przewinień osobistych 3 akademików opuściło boisko. Największą ilość punktów dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Czarniecki — 30, Chmielewski — 17 i Nowicki — 11.

W drugim meczu o awans do II ligi, Górnik (Wałbrzych) przegrał z CWKS-em (Bydgoszcz) — 60:70 (28:27). Po tych spotkaniach w dalszym ciągu trudno przewidzieć — kto zdobędzie „premiowane“ II miejsce. Częściowe rozwiązanie tej zagadki otrzymamy w niedzielę — kiedy to AZS (Poznań) spotka się w Wałbrzychu z Górnikiem.

TABELA	
1. CWKS (Bydgoszcz)	4:0 268:264
2. AZS (Poznań)	3:1 230:191
3. Górnik (Wałbrzych)	2:2 254:206
4. AZS (Białystok)	1:3 178:270
5. Garbarnia	0:4 208:267

(i)

Piłkarze jeszcze nie najlepsi

W Poznaniu największym zainteresowaniem cieszył się pojedynek Warty z pierwszoligową bydgoską Gwardią, zakończony nieznacznie sukcesem gości 1:0. Strzelcem jedynej bramki w 75 min. był — nie bez winy poznańskiej obrony — Norkowski.

Obaj trenerzy — Kotlarczyk (Gwardia) i Matyas (Warta) — nie byli zachwyceni grą swoich wychowanków. Na usprawiedliwienie piłkarzy trzeba jednak podać, że boisko było zbyt śliskie i dlatego też rozwinięcie szyb-

kości i zastosowanie normalnej gry było niemożliwe.

Lepiej powiodło się poznańskiemu Kolejarzowi, który zwyciężył we Wrocławiu jedenastkę III-ligowej Słęzy 2:0.

Gwardziści gościli u siebie imienniczki w Szczecinie z okazji jej 10-lecia. Poznańscy piłkarze prowadzili już 4:1, by w końcu z trudem utrzymać, wobec silnego naporu gospodarzy, wynik 4:4. Punkty dla Poznania: Kalet — 2 oraz Kazmucha i Szukała.

Niespodziankę sprawił AZS, który pokonał beniaminka poznańskiej ligi wojewódzkiej Stal — Pomet 4:3. (x)



Sportowy znaczek propagandowy IX Międzynarodowego Kolarskiego Wyciągu Pokoju.

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

Montera brygadzie na konstrukcję ze znajomością spawania elektrycznego i autogenicznego poszukuje Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni, Poznań, Grobla 15, pokój 005. 3896g

Laborant(ka) do pracowni elektrokardiograficznej oraz masażystę(ka) zatrudni Państwowy Szpital Kliniczny nr 2 w Poznaniu, ul. Przybyszewskiego 49. 4035g

Wysokokwalifikowanych techników - mechaników, inżynierów drzewiarzy lub technologów drewna, wysokokwalifikowanych elektryków i ślusarzy - mechaników zatrudni natychmiast Dyrekcja Mazurskich Zakładów Przemysłu Sklejek w Moragu, ul. Śląska 19. K710

Inżyniera wzgl. technika budowlanego przyjmie Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. K715

Samodzielnych instalatorów do prac wod.-kan. c. o. oraz elektryków przyjmie natychmiast WZBW Zarząd Robot Instalacyjnych Poznań, ul. Droga Dębńska 10, tel. 16-77. Reflektuje się na pracowników z dłuższą praktyką. K713

3 techników - mechaników ze znajomością normalizacji i postępu technicznego, inspektora do spraw racjonalizacji i współzawodnictwa zatrudni zaraz Zarząd Przemysłu Szkłarskiego Poznań, pl. Wolności 6. Zgłoszenia należy składać w dziale kadr zarządu. K719

Kierowników robót, majstrów i techników budowy oraz majstra do zakładu prefabrykatów betonowych w Obrzycku zatrudni zaraz Poznański Zespół Budownictwa Przemysłu Drobnoego Poznań, ul. Rokossowskiego 117. K724

Kelnerów wysokokwalifikowanych oraz uczni kelnerskich przyjmie Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne Wielkomijska Poznań, Armii Czerwonej 67. K725

Tokarzy przyjmie Fabryka Regeneratu „Bolechowo” k. Poznania, stacja kolejowa Bolechowo. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w fabryce w Bolechowie. K726

Kierownika na gospodarstwa rolne 160 ha przyjmemy zaraz. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy wg. umowy zbiorowej. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Sędziny, pow. Szamotyły. 3809g

Praca

Ogródnik kwiatów warzywny, żonaty, przyjmie samodzielną pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3812g.

Pomoc domowa (gospoia) do 3 osób, potrzebna. Poznań, Chelmońskiego 8. m 7. 3925g

Potrzebna pomoc do dziecka, dochodząca. Poznań, Czwartaków 18a m 2, od godz. 16. 3711g

Hałciarka maszynowa, na bluzki potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3717g.

Modniarka samodzielną przyjmie pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3733g.

Pracownik i kobieta do ogrodu potrzebni. Kosteński, Poznań - Żegrze, Miłczowska 5. 3738g

Fachowiec do wyrobu ramek do obrazów, potrzebny (dobre wynagrodzenie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3739g.

Samodzielną pomoc domową, potrzebną. Poznań, Stalina-gradzka 27. 3745g

Uczeń blacharski potrzebny. Poznań, Matejki 11, warsztat. 3758g

Osoba do dwójki dzieci, przed południem potrzebna. Poznań, Rokossowskiego 54 m 8. 3759g

Szukam posługi po domach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3763g.

Gospodyni starsza, kwalifikowana, dochodząca, szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3768g.

Ślusarz maszynowy, lat 35, 16 lat praktyki, szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3769g.

Cholerażowi dam pracę w domu (tuzinowa damka). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3825g.

Nanka

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego udzielam. Poznań, Słowackiego 36. m 8. 3783g

Kupno

Samochód „DKW” - kabriolet kryty biały, kupię. Władysław Piech Kraków Bohate row Stalingradu 32. K727

Kafle nowe i z rozbiórki, nawet pojedyncze sztuki, kupię. Poznań Kraszewskiego 28 budowa pieców. 3405g

Piętyk na płótnie, kupię. Irena Lesińska Poznań, Lampego 21, m 6 w podwórzu lewa oficyna. 3586g

Kupię cięgiel kompletny lub w częściach oraz elewator do stomy. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3716g.

Wszystkim, którzy okazali głębokie współczucie, wszelką pomoc i wzięli udział w pogrzebie, śp.

Stefana Gallasa
Szczególne Dyrekcji i Współpracownikom ZNTK Zakł. Naprawcze PKP — Poznań, przyjacielom, Kolegom i Znajomym

serdeczne podziękowania składają żona, córki, synowie, zięć, synowa i rodzina 3766g

PRASĘ OBUWNICZĄ

na 2 pary kupimy
Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia K737.

Teatr Polski

poszukuje dla swoich pracowników pokoi umeblowanych z wygodami w śródmieściu. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje dział gospodarczy przy ul. 27 Grudnia 8/10. K739

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowoczesne, drewniane, giete dla biżutów oraz lalek poleca: H. Świeżół, Poznań, Wrocław 13. 3266g

Strzykawki lekarskie, sprzedaż, naprawa, zamiana zbitych. Zamiejscowym wysyła za pobraniem. Korytowski, Poznań, Marcinkowskiego 19, 1 pr. 3291g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblowe, giete oraz lałkowe, polecają: Bracia Chojnacy, Poznań Wrocław 25. 3320g

Warsztat tokarski oraz odlewnię metali z powodu choroby sprzedam lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3509g

Sprzedam samochód półciężarowy marki „Mercedes” i nowy motocykl SHL na teleskopach. Poznań, Miła 21, m 1. 3863g

Sprzedam dwa silniki spalinowe, nowoczesne „Deutz”, 4 KM, 10 KM. Szczepanek Łakociny, p-ta Daniszyn, pow. Ostrów Wlkp. 13601p

Sprzedam nowoczesną rewirowerkę poziomą, precyzyjną na przyrządy, obroty 120-2000. Zgłoszenia: Jarocin tel. 262 wieczorem. 13627p

Sprzedam 1200 sztuk nowej dachówki, Karpidówki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3651g.

Radio 3-lampowe „Köting” na prąd stały (piękny ton), damskie długie buty (Mazowiec) nr 36, buty męskie, długie robocze zegarek damski na rękę, sprzedam. Poznań Strzelecka 29 m 21, od godz. 17. 3661g

Aparat fotograficzny „Kiev III” z światłomierzem elektrycznym, nowy sprzedam za 4.500 zł. Poznań, Matejki 51, m 1. 3662g

Młocarnicę czyszczarkę wydaj. 8 q sprzedam, Torzeński, Łaziska, stacja i p-ta Wągrowiec 3664g

Rower męski sprzedam. Poznań, Ślusarska 16b, m 8, na roznik Wielkiej. 3667g

Złoty bransoletkowy zegarek, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3671g.

Wózek - autko, koszykowy, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Górecka 148, m 1 (Debiec). 3674g

Masyne do szycia, damskie, z okratowym czółkiem, spacerówkę, sprzedam. Poznań, Łakowa 14 m 2. 3675g

Wózek czeski, głęboki, ceratowy, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Piłki, Wielkopolski 7/8 m 25. 3677g

Młocarnicę, wydajność 10 q, sprzedam. Witke, Łopienno, pow. Wągrowiec. 3679g

Sprzedam wyniatarkę (zigmazyną), Poznań, Szamaterzskiego 47, warsztat. 3791g

Platformę 3 tony, sprzedam lub zamienię na lekki wóz na gumach. Poznań tel. 508-67. 3686g

Wielebnemu Ks. Prob. dr. Kłimczakowi. Przedsta wicelom Pałestry Adwoka ckiej, Dyrekcji Pozn. Biura Projektów Bud. Przem. Krenwym Koleżenstwu, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ukochanej żony i matki, śp.

Jadwigi Michalakowej
jak również za złożone wieńce, kwiaty oraz wyrazy współczucia serdeczne „Bóg zapłać” w imieniu rodziny składa 3834g syn

Wielebnemu Duchowniemu, Kolegom, Przyjaciółom, Lokatorom i Znajomym za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie, śp.

Jana Plechawskiego
serdeczne podziękowania składają żona, córki, synowie, zięć, synowa i rodzina 3766g

Wszystkim, którzy okazali głębokie współczucie, wszelką pomoc i wzięli udział w pogrzebie, śp.

Stefana Gallasa
Szczególne Dyrekcji i Współpracownikom ZNTK Zakł. Naprawcze PKP — Poznań, przyjacielom, Kolegom i Znajomym

serdeczne podziękowania składają żona, córki, synowie, zięć, synowa i rodzina 3766g

Wszystkim, którzy okazali głębokie współczucie, wszelką pomoc i wzięli udział w pogrzebie, śp.

Stefana Gallasa
Szczególne Dyrekcji i Współpracownikom ZNTK Zakł. Naprawcze PKP — Poznań, przyjacielom, Kolegom i Znajomym

serdeczne podziękowania składają żona, córki, synowie, zięć, synowa i rodzina 3766g

Wszystkim, którzy okazali głębokie współczucie, wszelką pomoc i wzięli udział w pogrzebie, śp.

Stefana Gallasa
Szczególne Dyrekcji i Współpracownikom ZNTK Zakł. Naprawcze PKP — Poznań, przyjacielom, Kolegom i Znajomym

serdeczne podziękowania składają żona, córki, synowie, zięć, synowa i rodzina 3766g

Wszystkim, którzy okazali głębokie współczucie, wszelką pomoc i wzięli udział w pogrzebie, śp.

Stefana Gallasa
Szczególne Dyrekcji i Współpracownikom ZNTK Zakł. Naprawcze PKP — Poznań, przyjacielom, Kolegom i Znajomym

Nie wszyscy jeszcze wiedzą, że kawiarnia

„WIELKOPOLANKA“

obecnie jest czynna
już od godz. 9 rano

Śniadania — Kawa — Kremy
Codziennie korcert od godz. 13—23. K740

WYDZIERŻAWIMY

pomieszczenie nadające się na magazyny składnicze w podfortach

położonych na peryferiach Poznania. Zgłoszenia należy kierować do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Poznań, ul. Rybaków 18a. K720

OGŁOSZENIA DROBNE

Spacerówkę na łożyskach, sprzedam. Kasprowicz, Poznań, Słowackiego 18, m 9. 3687g

Pianino koncertowe sprzedam. Poznań, Fabryczna 18 m 5. 3690g

Samochód osobowy „Opel Olympia”, dolnozaworowy, stan dobry, sprzedam. Poznań, Ślusarska 13, m 5. 3692g

Spacerówkę czeską, na łożyskach, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 321, m 5. 3693g

Motocykl SHL w dobrym stanie, mało używany, sprzedam. Poznań, Garnarska 3 (warsztat samochodowy) od godz. 14—17. 3694g

Obrazki złote, próby 900, sprzedam. Poznań, Prusa 20, m 7. 3700g

Pierzyne sprzedam. Poznań Ostrobramska 37 m 4. 3702g

Okna barokowe, okna piwniczne, skrzydła okienne, debowe, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3707g.

Spacerówkę czeską sprzedam. Poznań, Kościelna 1 m 6. 3708g

Wózek koszykowy sprzedam. Kuznia, Poznań, Mickiewicza 24, m 6. 3713g

Radio Lorenz, super, sprzedam. Poznań, Płowicka 6, m 1, przy Ostroroga od godz. 17. 3714g

Pianino „Seiler” bardzo dobre, sprzedam. Polcyn Poznań, 23 Lutego 9, m 10, front. 3718g

Pianino „Quandt” sprzedam. Puszczykowo, ul. Różana 4. 3719g

Radio z adapterem, 8-lampowe, 5-zakresowe z zapasowy mi lampami sprzedam. Józef Mankiewicz, Poznań, Dąbrowskiego 36, m 11, od godz. 15—19. 3723g

Wózki dziecięce, głębokie, spacerowe, drewniane, na łożyskach poleca: Kociński, Poznań, Gwardii Ludowej 43 (przy Rynku Wiedeckim). 3724g

Wózki - autka, koszykowe, lakierowane (Warszawa), spacerówkę, giete drewniane poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33 przy Starym Rynku. 3727g

Nowa szafa trzydrzwiowa, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 3734g.

Piec elektryczny z piekarnikiem, sprzedam. Poznań, Chelmońskiego 15, m 2a. 3740g

Piec miedziany, do łożenia, na węgiel, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 80, warsztat. 3754g

Wózek czeski, głęboki, ceratowy, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Piłki, Wielkopolski 7/8 m 25. 3677g

Młocarnicę, wydajność 10 q, sprzedam. Witke, Łopienno, pow. Wągrowiec. 3679g

Sprzedam wyniatarkę (zigmazyną), Poznań, Szamaterzskiego 47, warsztat. 3791g

Platformę 3 tony, sprzedam lub zamienię na lekki wóz na gumach. Poznań tel. 508-67. 3686g

Wielebnemu Ks. Prob. dr. Kłimczakowi. Przedsta wicelom Pałestry Adwoka ckiej, Dyrekcji Pozn. Biura Projektów Bud. Przem. Krenwym Koleżenstwu, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ukochanej żony i matki, śp.

Jadwigi Michalakowej
jak również za złożone wieńce, kwiaty oraz wyrazy współczucia serdeczne „Bóg zapłać” w imieniu rodziny składa 3834g syn

Wielebnemu Duchowniemu, Kolegom, Przyjaciółom, Lokatorom i Znajomym za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie, śp.

Jana Plechawskiego
serdeczne podziękowania składają żona, córki, synowie, zięć, synowa i rodzina 3766g

Wszystkim, którzy okazali głębokie współczucie, wszelką pomoc i wzięli udział w pogrzebie, śp.

Stefana Gallasa
Szczególne Dyrekcji i Współpracownikom ZNTK Zakł. Naprawcze PKP — Poznań, przyjacielom, Kolegom i Znajomym

serdeczne podziękowania składają żona, córki, synowie, zięć, synowa i rodzina 3766g

Wszystkim, którzy okazali głębokie współczucie, wszelką pomoc i wzięli udział w pogrzebie, śp.

Stefana Gallasa
Szczególne Dyrekcji i Współpracownikom ZNTK Zakł. Naprawcze PKP — Poznań, przyjacielom, Kolegom i Znajomym

serdeczne podziękowania składają żona, córki, synowie, zięć, synowa i rodzina 3766g

Wszystkim, którzy okazali głębokie współczucie, wszelką pomoc i wzięli udział w pogrzebie, śp.

Stefana Gallasa
Szczególne Dyrekcji i Współpracownikom ZNTK Zakł. Naprawcze PKP — Poznań, przyjacielom, Kolegom i Znajomym

Nie ma czasu na zwleknięcie

Jeśli chcesz wygrać na loterii

śpiesz po losy do kolektur Monopoli Loteryjnego

Poznań — pl. Wiosny Ludów 3
— A. Lampego 14 - PDT

Ciągnięcie od 20 marca! K641

Lokale

Zamienię pokój komfortowy w willi, z przynależnościami, na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3656g.

Miedza, solidna panienka, ucząca się, poszukuje pokoju z utrzymaniem. Warunki do omówienia. Poznań, Kościuski 4, m 16. 3660g

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią lub jednopokojowe z kuchnią, do remontu, poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3688g.

Zamienię pokój duży z kuchnią, na 1 pr., w Lubiniu, 5 min. od dworca, na podobne w Poznaniu, ewentualnie do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3568g.

1 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielne, słoneczne, pod Warszawą, 35 minut kolejką elektryczną, zamienię na takie samo lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3715g

Dwupokojowe, samodzielne, za mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3682g.

Dwa ładne pokoje z wspólną kuchnią, łazienką, w okolicy Rynku Wiedeckiego, zamienię na jeden pokój z kuchnią, łazienką. Dzielnica obłotna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3683g.

Daże 3 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, słoneczne, w śródmieściu, zamienię na 2 mieszkania. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 3684g.

Sypialnie orzechowe i brzozyowe, półstojowe polecam. Poznań, Dzierżyńskiego 39, stolarnia. 3880g

Motocykl DKW 350 ccm, NZ, tył na teleskopach sprzedam. Hejna, Poznań, Dzierżyńskiego 39. 3878g

Motocykl DKW 125 ccm, w dobrym stanie. 6.000 zł, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3685g.

Małżeństwo studiujące poszukuje pustego pokoju od maja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3691g.

Dwaj studenci IV roku medycyny, poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3695g.

Inżynier poszukuje pokoju w śródmieściu (ewtl. wspólnego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3699g.

Zamienię 4 pokoje z kuchnią, samodzielne, komfortowe, z ogrodem i 1 piętro słoneczne, na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, oraz pokój z kuchnią (Lazary, Jezycze), parter wykluczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3701g.

2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, zamienię na dwa mieszkania o pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3703g.

Leszno - Poznań. Zamienię komfortowe, samodzielne mieszkanie — pokój 32 m², z kuchnią i przynależnościami na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3705g.

Zamienię 1 1/2 pokoju z 2 pokojem, kuchnią, łazienką i przynależnościami (Osiedle Grunwaldzkie) na 2 1/2—3 pokoje z przynależnościami. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3706g.

Zegar stołowy „Becker”, kilim 2x3, sprzedam. Poznań, Poznańska 58a, m 3. 3800g

Motocykl DKW 125 ccm, w dobrym stanie. 6.000 zł, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3685g.

Małżeństwo studiujące poszukuje pustego pokoju od maja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3691g.

Dwaj studenci IV roku medycyny, poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3695g.

Inżynier poszukuje pokoju w śródmieściu (ewtl. wspólnego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3699g.

Zamienię 4 pokoje z kuchnią, samodzielne, komfortowe, z ogrodem i 1 piętro słoneczne, na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, oraz pokój z kuchnią (Lazary, Jezycze), parter wykluczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3701g.

2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, zamienię na dwa mieszkania o pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3703g.

Leszno - Poznań. Zamienię komfortowe, samodzielne mieszkanie — pokój 32 m², z kuchnią i przynależnościami na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3705g.

Zamienię 1 1/2 pokoju z 2 pokojem, kuchnią, łazienką i przynależnościami (Osiedle Grunwaldzkie) na 2 1/2—3 pokoje z przynależnościami. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3706g.

Zegar stołowy „Becker”, kilim 2x3, sprzedam. Poznań, Poznańska 58a, m 3. 3800g

Motocykl DKW 125 ccm, w dobrym stanie. 6.000 zł, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3685g.

Małżeństwo studiujące poszukuje pustego pokoju od maja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 3691g.

Dwaj studenci IV roku medycyny,

ZJAZD delegatów PTTK

18 marca odbędzie się w Poznaniu w sali posiedzeń Prezydium MRN przy ul. Czerwonej Armii, III Walny Zjazd Delegatów PTT-K Okręgu Poznańskiego. Otwarcie Zjazdu nastąpi w niedzielę o godz. 9.

Dla uczestników Zjazdu zarezerwowane będą noclegi w Domu Turysty przy Starym Rynku 90/91. Biuro Zjazdu, które wydaje delegatom bony obiadowe, bilety operowe i dokonuje rozliczenia delegacji — czynne będzie 17 marca od godziny 10—19 w lokalu PTT-K przy ul. Lampego 23.

Rolnicy wsi CEGIELNIA wzywają do współzawodnictwa

Rolnicy powiatu krotoszyńskiego dla uczczenia Kongresu ZSCh podejmują zobowiązania, postanawiając zwiększyć wydajność pól z hektara, podnieść hodowlę, naprawić drogi oraz przeprowadzić meliorację gruntów. Jako pierwszy podjęli zobowiązania mieszkańcy wsi Cegielnia, którzy wezwali do współzawodnictwa wszystkie wsie powiatu krotoszyńskiego. Chłopi z Cegielni postanowili przeprowadzić siewy ziarnem kwalifikowanym, zorganizować pomoc sąsiedzką, zwiększyć wydajność zbóż — o 1 kwintal z hektara, ziemniaków o 20 q, buraków o 10 q, zwalczać szkodniki roślin, zwiększyć uprawę kukurydzy, założyć 28 poletek doświadczalnych oraz zwiększyć hodowlę bydła.

Ponadto zobowiązano się sprawnie przeprowadzić prace żniwne i omloty, przedterminowo wywiązać się z obowiązków dostaw zboża i żywności oraz spłaty podatku gruntowego, a prócz tego odstawić ponad plan 98 beczek i 30 tys. litrów mleka. Wartość robót melioracyjnych, jakie wykonają rolnicy Cegielni, wynosi 18 tys. zł. (f. k.)

107 lat!

Najstarszą mieszkanką powiatu tureckiego jest zamieszkała i urodzona w 1849 r. w Cielicach Maria Grala. Otrzymawszy troskliwą opiekę gromady 107-letnia staruszka cieszy się dobrym zdrowiem. Często można ją spotkać na zebraniach gromadzkich lub w świetlicy miejscowej spółdzielni produkcyjnej, gdzie opowiada dzieciom baśnie ludowe.

Niedawno powstała w Cielicach zespół wokalny, którego członkowie zwrócili się z prośbą do babci Gralowej, aby zapoznała ich z dawnymi pieśniami ludowymi. Spisano już kilka utworów, które znajdują się w repertuarze zespołu. Są między innymi pieśni sprzed 200 lat śpiewane na wiejskich zabawach i jarmarkach w okolicach Uniejowa, Proboszczowic i Dobrego. (dan)

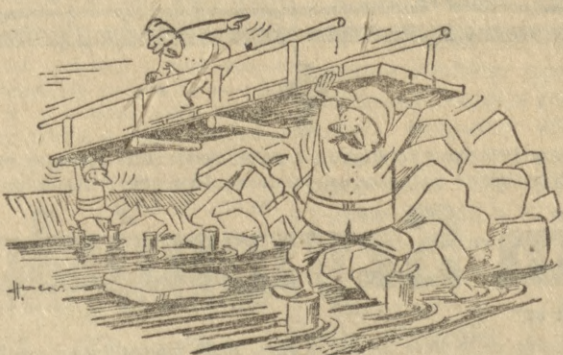
Nieźle wyniki

Zainicjowane przez Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej w Błaszach współzawodnictwo pomiędzy sklepami, jak i między zakładami produkcyjnymi, przyniosło w rezultacie pełne wykonawstwo planów. GS w Błaszach wypracowała w roku 1955 zysk netto w wysokości zł 1279304.

Marian Antczak

Na marginesie

akcji przeciwpowodziowej



Rys. H. Derwich
— Jeszcze trochę wyżej chłopcy i zator przepłynie.

Z radnymi w POM-ach

Ostatnie usterki

Zalogi POM w okresie zimowym przygotowały się do wiosennych prac. Ich wysiłek i dorobek oceniali ostatnio radni WRN. Ruszyli w teren nie tylko rolnicy, lecz również specje z branży metalowej.

Znamy ich — a więc: w POM Stęszew (fol. 3) radny Antoni Rymaniak z ZISPO, radny Ignacy Anioła — kolejarz, mechanik Mieczysław Woźniak z ZISPO oraz kontroler techniczny POM w Stęszewie sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — Jan Adamski przejrzyli naprawiony sprzęt. Remont jest solidny — orzekła komisja, są jednak uchybienia w konserwacji. Poza tym harmonogram prac się opóźnia. Instalacje elektryczne czekają na założenie przez elektryka... którego w POM nie ma. Skromne warsztaty nie mogą uzupełnić wszystkich braków we własnym zakresie. Sygnał komisji jest alarmujący: POM remon-

tów nie wykona w przewidzianym czasie. Niewątpliwie sygnał może okazać się przed-



1



2



3

Jak to jest z nawozami?

Listowne sygnały od naszych czytelników i odgłosy z terenu skłaniają nas do wyjaśnienia sprawy sprzedaży nawozów sztucznych. Chodzi przede wszystkim o azotowe.

Przez dłuższy czas warunkiem nabycia nawozów sztucznych była sprzedaż nadwyżek zbożowych przez chłopów w punkcie skupu. W zamian mogli oni nabyć określoną ilość azotniaku, saletry lub saletrzaku. Jedynie pod uprawy kontraktacyjne można było otrzymać odpowiedni przydział nawozów azotowych. Pozbawieni byli tego rolnicy, którzy nie mieli zboża na ponadplanową sprzedaż. Nie mogli także kupić nawozów azotowych za przysługę im pożyczki.

„Dostałem pożyczkę na skryt dług — 300 złotych na nawozy sztuczne — pisze nasz czytelnik Stanisław Mikołajczak ze wsi Golanice w pow. Leszno. W GS Włoszakowice chcieli mi dać sól potasową i kainit. Cóż ja mam z tym zrobić? Nie wziąłem wcale. Potrzebne mi są nawozy azotowe. Posiadam 3,5 ha ziemi V i VI klasy. Chcę zasieć jęczmień, buraki pastewne i zasadzić ziemniaki.

kl. Na żyto też by się trochę nawozić azotem przydało.”

Wyjaśniamy, że obecnie ta sytuacja ze sprzedażą nawozów sztucznych uległa zmianie. Minister Rolnictwa wydał zarządzenie, które zezwala od 20 lutego na sprzedaż mało i średniorolnym chłopom nawozów azotowych. Oczywiście, że na uprawy ogólne.

Już wprowadza się to w życie w naszym województwie. Pierwszeństwo w nabywaniu nawozów azotowych mają ci rolnicy, którzy odstawiają zboże dla państwa po cenach rynkowych. Dopiero później mogą kupować nawozy spółdzielnie produkcyjne, chłopcy z umowami kontraktacyjnymi i zaświadczaniami rejonowych kierownictw robót wodno-melioracyjnych (na uprawę łąk).

GS-om wolno, o ile zachodzi potrzeba, wykorzystać rezerwy nawozów azotowych na zamiarę za skupowane ponadplanowo zboże. Jednakże muszą poinformować o tym odpowiednie PZGS-y, na wniosek których Centrala Rolnicza zwraca „wypożyczone” z przydziałów na normalne zaopatrzenie ilości nawozów azotowych. Nie można bowiem dopuścić do powstawania braków, zwłaszcza w zaopatrzeniu spółdzielni produkcyjnych i przydziałach na uprawy kontraktowane.

Pozostałe nawozy: fosforowe, potasowe i azotowe gminne spółdzielnie w naszym województwie rozdzielają komisyjnie na gromady. W porozumieniu z przewodniczącymi gromadzkich rad i agromamami rejonowymi sporządza się odpowiednie listy. Na uprawy ogólne mogą kupować nawozy chłopcy mało i średniorolni — do 15 ha ziemi. Chodzi bowiem o to, aby oni przede wszystkim zostali zaopatrzeni w nawozy sztuczne, gdyż mają mniej zboża do zbycia i w ten sposób nie mogą wymienić je na nawozy.

Zdarzyć się może, że nie wszyscy rolnicy uzyskają potrzebną im ilość nawozów sztucznych. Obecna ich produkcja nie wystarcza bowiem na potrzeby naszego rolnictwa. W tej chwili zapotrzebowanie jest trzykrotnie wyższe, niż dotychczasowa produkcja. W końcu pięćdziesiąt podwoi się ilość wyprodukowanych nawozów sztucznych. Co roku będzie ich więcej. (km)

wczesny, gdyż załoga ma szczerą wolę ukończyć naprawy przed... wyruszeniem w pole.

W Ostrorogu gotowości POM bada druga ekipa WRN. „Na tym sworzniu Ursus będzie biegł przez cały sezon” — orzekła technika z ZISPO Zbigniew Mierzwa (fol. 2). Tokarz Franciszek Kłos (w okularach) to doświadczony fachowiec. Spod noża jego tokarni wyszła niejedna część zamienia. Kierownik Antoni Kuczyński w skupieniu przysłuchuje się ocenie pracy warsztatu POM-owskiego. Rada technika Z. Mierzwy, który przez wiele lat pracował w Technicznej Obsłudze Rolnictwa przyda się POM-owcom.

„Pańskie oko konia tuczy” — tak mawiali nasi dziadkowie jak i ojcowie. Dziś panów już nie ma, a konia zastępuje coraz powszechniej traktor, nad którym pieczę objęli załogi POM. Jak wygląda ich troska o sprzęt społeczny — docieka radny WRN Stanisław Krajewski ze Stomila (fol. 1). Tabliczka na Ursusie informuje „woda spuszczone”. Czy istotnie? Trzeba zszedrzeć do wlewu chłodnicy. Radnego stomilowca szczególnie irytuje złe magazynowanie opon, detek, pasów klinowych oraz nieodpowiednie zimowanie pojazdów. Pod stojącymi na podwórzu traktorami nie umieszczono kłocków, — skutek — opony się łamią. Na nic zda się wysiłek załóg Stomila i innych zakładów, gdy POM-owcy nie będą przestrzegać podstawowych zasad konserwacji ogumienia.

Radny Krajewski nie ma słów uznania dla ofiarnych ludzi z POM Ostroróg, którym w czasie silnych mrozów ręce wprost przymarzały do żelazta podczas roboty.

A jak z częściami? Różnie. Na przykład w POM Ostroróg nie znajduje się na lekarstwo szczab łącznikowych (część łącząca akumulator z pojazdem) a w Półku leży ich od 12—15 sztuk. Ostroróg nie może zakończyć remontu traktorów nietypowych, gdyż brak kilku elementów, które posiada Półko mimo że nie naprawia tych typów pojazdów.

Takie i tym podobne usterki wykryły komisje fachowców i radnych WRN. Od szybkiego opracowania wniosków pokontrolnych i ich wcielenia w życie zależeć będzie w dużej mierze wynik egzaminu dla POM-ów... w dniu gotowości.

tekst i zdjęcia

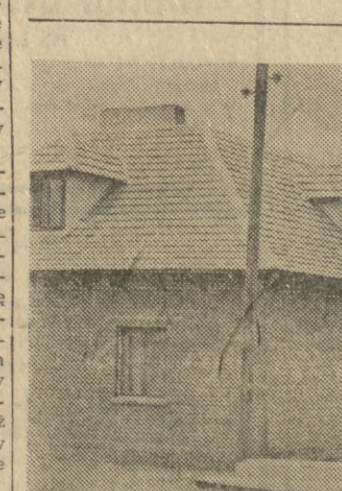
Eugeniusz KITZMANN

ECHA

naszych notatek

Jakość chleba w Wolsztynie — po prawili się. O tym zapewnia nas Powiatowa Spółdzielnia Spożywców, która, po zamieszczeniu przez nas krytycznej notatki, zainteresowała się jakością chleba, wypiekającego przez Piekarnię przy ulicy 5 Stycznia. Zwrócono także uwagę personelowi gospody, aby wydawać ciepłe posiłki.

„A co z kánatem Warta — Gopło?”. Teraz już wiemy. Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego nadała nam wyjaśnienie, że dyrektor Departamentu Komunikacji i Łączności zapewnił, że zainteresuje się tą sprawą w najbliższym czasie. A no — będziemy czekali.



W takim bloku znalazło niedawno pomieszczenie 6 rodzin pracowników Zakładów Przemysłowo-Rolnych w Klecie (pow. Jarocin). Mieszkańcy chwalią sobie trzyzbowe mieszkania za ekonomiczne rozwiązanie ogrzewania, budowę wnętrza no i... za to, że nowe. W pobliżu są jeszcze pomieszczenia na obórki, kurniki, piwnice i komórki.

W budowie jest drugi taki sam blok, a niezależnie — prowadzi się remonty 4 budynków. Widać, że kierownictwo Zakładów dba o swoich pracowników.

W teatralnym KALISZU

„UCZONE BIAŁOGŁOWY” Moliera, „Maturzyści” Skowronskiego, „Profesja Pani Warren” Shawa, „Lekkomyślna siostra” Perzyskiego, „Igraszki trafu i miłości” Marivaux, „Młodość ojców” Gorbatawa czy fredrowskie „Damy i huzary” — oto najbliższy repertuar ambitnego teatru w Kaliszu.

Z uznaniem należy powitać fakty coraz silniejszego zespolenia się teatru z widownią, dążność do jej rozbudzenia. Zaobserwowane od pewnego czasu nadkomplety na sali na leży wpisać nie tylko na konto poprawiającego się z przedstawienia na przedstawienie poziomu spektakli ale również działalności, popularyzującej sztukę teatralną w ogóle. Do tego rodzaju przedsięwzięć należy zaliczyć m. in. obecność zakładowych k. o. wów na próbach generalnych.

Po zapoznaniu się z treścią sztuki i jakością przedstawienia informują oni następnie swych towarzyszy w zakładzie

pracy: „warto iść” lub „można sobie darować”.

Inną formą działalności jest praca tzw. zakładowych kolporterów teatralnych, rozprawiających bilety wśród załogi. Jak się dowiadujemy, mają oni obecnie coraz więcej kłopotów z biletami, o które „ludzie się biją”. A więc popularność teatru dchrównała już atrakcyjnym meczom bokserskim — i to jest niewątpliwie olbrzymi skok naprzód. Nie wolno również zapomnieć o organizowanych w szkołach i świetlicach, porankach literackich, w czasie których aktorzy teatru im. Bogusławskiego recytują poezję naszych lub obcych wieszców, bądź inscenizują fragmenty ze znanych sztuk. Są to jakby audycje teatralniające.

W tym miejscu należy wyrazić żal, że działające w okresie jubileuszu 155-lecia teatru im. Bogusławskiego Towarzystwo Przyjaciół Teatru nie daje o sobie znaku życia. A przecież zorganizowano ankietę wśród młodzieży szkolnej, która przyniosła wiele interesujących wypowiedzi.

Na podkreślenie zasługuje duża ofiarność aktorów kaliskich w pracy społecznej. Nazwiska Grynia, Lasonia czy Łyżwy znane są nie tylko z afiszów teatralnych.

Ich dziełem m. in. był również piękny montaż sceniczny dla upamiętnienia 30 rocznicy wypadków lutowych w Kaliszu, bohaterskiego, rewolucyjnego zrywu robotników tego miasta. (cm)

Nowa linia autobusowa

5 marca uruchomiono komunikację autobusową na linii Gniezno — Wągrowiec — przez Damasławek. Trasa jazdy przedstawia się następująco: Gniezno, Pszczynek, Zdziechów, Męczniki, Mielešzyn, Osno, Łaskowo, Gacz, Łopieno, Janowiec, Włoszanowo, Dąbrowa, Damasławek, Starężyń, Niemczyn, Lekno, Tarnowo i Kaliska.

Autobus wyjeżdża z Gniezna o godz. 7.50, do Damasławka przyjeżdża o 9.04 a do Wągrowca o 9.52. Kurs powrotny rozpoczyna się o 12.40 a kończy o 14.42. Autobus kursuje tylko w dni robocze. (Kdw)

Uwaga, rolnicy! Sprawdzić kopce i zabezpieczyć zmarznięte okopowe przed zepsuciem

Ministerstwo Rolnictwa zwraca rolnikom uwagę, aby we własnym interesie kontrolowali jak najrychlejsze ziemniaki i inne rośliny okopowe przechowywane w kopcach i w piwnicach oraz — jeśli stwierdzą, że część ich uległa zmarznięciu — zabezpieczyli je przed zepsuciem.

Zmarznięte bulwy należy przede wszystkim zabezpieczyć przed rozmrażaniem, a następnie można je stopniowo parować i skarmiać. Jeżeli jednak ilość zmarzniętych okopowych jest duża, trzeba je jak najrychlejsze uparować i zakiszyć.

Pracownicy służby rolnej POM i powiatowych zarządów rolnictwa zobowiązują się do udzielania fachowych wskazówek dotyczących sposobu parowania i kiszenia okopowych.

(J. Kl.)

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu, K-7-521

Kina
KALISZ: Wolność — „Czyściłoby”, Stylowe — „Przedstawienie galowe”; OSTROW: Przewodnik — „Opera żebracza”, Słońce — „Frywatne życie Henryka VIII”; GNIEZNO: Polonia — „Podhaie w ogniu”, Lech — „Kuchenne schody”; LESZNO: Sportowiec — „Dama z portretu”

Radio

PROGRAM I
Fala 1.522 m
12.15 — rosyjskie pieśni ludowe, 12.30 — polskie melodie taneczne, 13.10 — dla młodzieży, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — „Partyzantka rogańska 1848 r.”, 16.20 — Rossini: „La Boutique fant.”, 16.45 — koncert organowy, 17 — z życia Związku Radzieckiego, 18 — utwory Scarlatti i Haydna, 18.20 — książki, które na Was czekają, 18.50 — odpowiadamy w sprawach międzynarodowych, 19.40 — muzyka rozrywkowa, 20.25 — koncert symfoniczny, 21.30 — kolumna poetycka, 21.40 — piosenki francuskie, 22.05 — muzyka taneczna
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.50, 12.04, 16, 20 i 23

Fot.: K. Przychodźki